

WYWIAD

Polska wróci na drogę rozwoju dzięki PiS

Planuję objazd kraju i serię spotkań, w trakcie których będę chciał opowiedzieć nie tylko o tym, jak fatalną mamy władzę, ale przede wszystkim jak wspaniała może być Polska, kiedy wróci na tory rozwoju pod rządami nowoczesnych patriotów spod znaku PiS – zapowiada kandydat na wicemarszałka Sejmu Marcin Ociepa. s.6-7



Gazeta Polska
codziennie

SYTUACJA W HISZPAŃSKIEJ CEUCIE
MOŻE ZNISZCZYĆ STREFĘ SCHENGEN

Polityka Madrytu skończyła się szturmem migrantów. Dantejskie sceny na ulicach

s.8

W Ceucie, hiszpańskiej eksklawie w Afryce Północnej, wybuchł poważny kryzys migracyjny. Dziesiątkom tysięcy nielegalnych imigrantów udało się dostać do miasta z Maroka. I chociaż większość z nich miała wrócić już do swoich domów, to ten incydent może mieć bardzo poważne konsekwencje dla Hiszpanii, jej lewicowego rządu i całej Europy.

POLSKA

Polska pamięta o warszawskich Powstańcach

W sobotę równo o godz. 17 w Warszawie, a także w wielu innych miejscach w kraju rozległ się dźwięk syren, aby upamiętnić 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Tuż po godzinie „W” z Ronda Dmowskiego w Warszawie w kierunku Placu Krasińskich wyruszył wielotysięczny marsz patriotów. Wieczorem odbył się koncert pieśni powstańczych. s.4-5

GOSPODARKA

Republika Mobile rusza z ofertą

Telewizja Republika otworzyła nowy front działalności. Po ubezpieczeniach i sprzedaży energii przyszedł czas na telefonię komórkową. Republika Mobile ma przyciągnąć klientów prostymi abonamentami, dostępem do najwyższej jakości usług i ogólnopolskiej sieci oraz dodatkowymi usługami skierowanymi przede wszystkim do widzów stacji. s.10

POLSKA

Rząd ostrzega przed czadem, milczy o ruskiej rakiecie

Po tym, jak rząd nie użył systemu SMS-owego RCB, aby poinformować społeczeństwo o ataku rosyjskiej rakiety na Lubelszczyznę, postanowił w nocy z piątku na sobotę ostrzec wszystkich... przed czadem. Gabinet Donalda Tuska skupił się też na symbolicznych działaniach takich, jak wręczenie noty protestacyjnej rosyjskim dyplomatom. – Kompromitacja i igranie z bezpieczeństwem Polaków – uważają politycy opozycji. s.3



Poniedziałek 03/08/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #146 (4240) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1





Michel Houellebecq

(ur. 1956) francuski pisarz, publicysta i poeta

\\ Kraje powinny móc się rozwijać i powinny przyznać, że to obecnie głównie ich wina, że im się to nie udaje. Podział na narody wydaje mi się ważniejszy niż idea dużego terenu bez granic. Nie należy słuchać ekstremistów „no border”, granice są dobre. \\

fot. Wikipedia/d



fot. Velela Santos Moura/Reuters/Forum



POGODA

Poniedziałek 3.08

Rozpogodzenia, miejscami burze

WSCHÓD słońca
04:59
ZACHÓD słońca
20:23Imieniny obchodzą:
Augustyn, Dalmacjusz, Dalmacy,
Eufroniusz, Kamelia, Kira, Krzywosąd,
Lidia, Marana, Miłostaw, Nikodem,
Nikodem, Piotr, Szczepan

Gdańsk	23°C	Lublin	33°C
Katowice	35°C	Kraków	34°C
Łódź	32°C	Poznań	30°C
Warszawa	32°C	Wrocław	32°C
	19°C		21°C

Wtorek 4.08

Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca
05:00
ZACHÓD słońca
20:21Imieniny obchodzą:
Andrzej, Arystarch, Franciszek,
Rydyerik, Jan, Justyn, Krescenty, Maria,
Mironieg, Perpetua, Pęciślaw, Pęciśława,
Pęciślaw, Rajner, Tertulian, Tertuliana

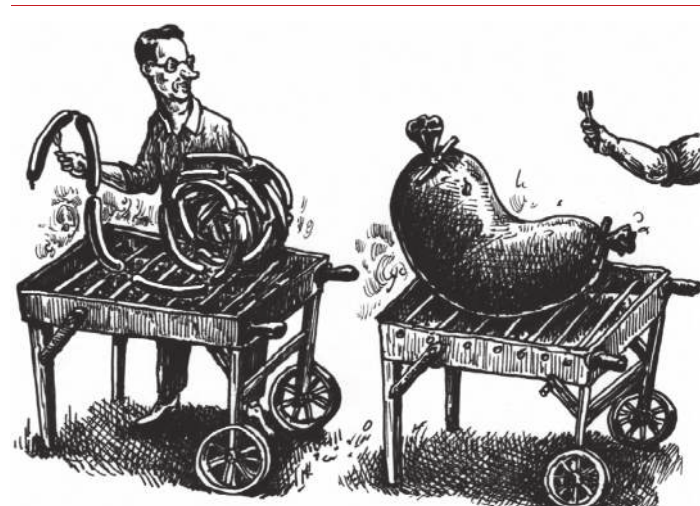
Gdańsk	24°C	Lublin	39°C
Katowice	37°C	Kraków	38°C
Łódź	37°C	Poznań	33°C
Warszawa	33°C	Wrocław	36°C
	18°C		22°C

MAREK BOBER

Dobry przykład

Prezydent Donald Trump ostrzegł, że szturm migrantów na hiszpańską Ceutę będzie wydawał się „drobnostką”, jeśli demokraci odzyskają rządy w Waszyngtonie. „Gdybyśmy nie byli u władzy – mówił – nasz kraj zostałby zaatakowany na skalę, która przyćmiłaby Hiszpanię”. Dodał: „Największą, najgorszą rzeczą, jaką zrobił Joe Biden, było wypuszczenie do naszego kraju 25 mln ludzi, ponieważ wielu z nich to przestępcy”. Z kolei ambasador USA przy NATO Matthew Whitaker powiedział, że masowe przedostanie się migrantów do Ceuty to tylko skutki polityki otwartych granic w Hiszpanii i w całej Europie. Administracja Trumpa ostro walczy z nielegalną imigracją, deportując tysiące osób, zaś granica z Meksykiem została skutecznie uszczelniona. Pod tym względem należy z obecnej Ameryki brać przykład.

Rafał Zawistowski

Michał
KuźStracone
złudzenia

Śmierć 65-letniej obywatelki Polski zabitej przez islamistę w Berlinie ma wymiar symboliczny. Starsza pani przyjechała do Niemiec, by prawdopodobnie wspierać swoją córkę (ona także została ranną w ataku) podczas parady CSD – promującej solidarność osób o różnych orientacjach seksualnych. Zapewne, jak wielu innych uczestników parady, obie kobiety postrzegały Niemcy jako kraj bardziej od Polski tolerancyjny i otwarty. Ta otwartość, jak wiele innych podobnych miraży, okazała się jednak kolejną fałszywą obietnicą liberalizmu. Liberalowie często zarzucają tożsamościowej prawicy, że jej wizja niemal homogenicznego kulturowo i etnicznie społeczeństwa jest niebezpieczną fantazją. Czy jednak jeszcze większym fantazmatem nie jest społeczeństwo, w którym wszyscy swobodnie realizują swoją tożsamość? Zwolennicy szariatu i osoby publicznie demonstrujące swoje preferencje seksualne nie mogą przecież funkcjonować bez krwawych konfliktów w tym samym społeczeństwie. Co gorsza, po zdejmowaniu koncepcji złotego środka oraz dobra wspólnego próby wyrugowania ekstremistów kończą się zwykle budowaniem wśród nich poczucia męczeństwa i dalszą radykalizacją.

Paweł
RybickiLewacka
utopia

Hiszpania staje się krajem pogrążonym w szaleństwie, który swoją polityką otwarcia na migrantów zagraża całej Unii Europejskiej. Sytuacja jest tak zła, że doszło do bezprecedensowej interwencji większości unijnych szefów rządów, domagających się odcięcia Hiszpanii od strefy Schengen. Lewacki premier Hiszpanii Pedro Sánchez zareagował wściekłością i zarzutami wobec pozostałych państw Unii o „samolubność”. A ni- by czego Sánchez oczekiwał, że wszyscy będą przyklaskiwać jego samobójczej polityce? Jeszcze w styczniu tego roku polityk dumnie ogłaszał, jak to „Hiszpania wita wszystkich”, i legalizował pobyt pół miliona migrantów. Gdy usłysza- no o tym po drugiej stronie Morza Śródziemnego, stało się jasne, że Hiszpanię czekają takie obrazy, jak te z zeszłego tygodnia w Ceucie, hiszpańskiej eksklawie po drugiej stronie Cieśniny Gibraltarskiej. A to zapewne dopiero początek. I co, Europa ma beczynnie patrzeć, jak Pedro Sánchez otwiera bramy swojego kraju i całej UE na najazd migrantów? Jeśli Hiszpania chce się zamienić w państwo afrykańskie, to jej wola, ale nie powinna w takim razie być nadal traktowana jako kraj unijny.

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Gang Olsena gra coraz gorzej

Do 2015 r. ekipa Platformy Obywatelskiej stawiała na tanie państwo. Sprowadzało się to do ośmiorniczek dla samych swoich i zwiżania instytucji publicznych. A zamiast 500+ i 800+ mieliśmy filozofię „pieniędzy nie ma i nie będzie”. Logika demolki przeważała w każdej sprawie: od wojskowości, przez stacje epidemiologiczne i szkolnictwo, aż po przymiarki do prywatyzacji ochrony zdrowia. W 2023 r., po prospołecznej rewolucji PiS, Donald Tusk nie mógł sobie pozwolić na powrót do hasła „taniego państwa”. W ordynarnie balcerowiczowskiej formie wizerunkowo już by to nie przeszło – choć wciąż ma miejsce. Zamiast tego przekonywał, że „nic, co dane, nie zostanie odebrane”. Bo gang Olsena nieodmien- nie wyznaje filozofię, że nierzędem Polska stoi. Dziś to szczególnie miks państwa taniego i głupiego. Z twarzami trzech polityków rządzącej koalicji, przed kamerami robiącymi coraz dziwniejsze miny do coraz gorszej gry.



ROZWÓJ PLUS ZAPOWIADA KONWENCJĘ

POLITYKA \ Były premier Mateusz Morawiecki podczas piątkowego wydarzenia swojej formacji zapowiedział, że propozycje inicjatywy Rozwój Plus będą kierowane do rozczarowanych Trzecią Drogą oraz KO. Zdradził też, że 15 października odbędzie się wielka konwencja stowarzyszenia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 3 SIERPNIA 2026

3

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA \ Kompromitacja rządu Donalda Tuska

Rząd ostrzega przed czadem, milczy o ruskiej rakiecie

Po tym, jak rząd nie użył systemu SMS-owego RCB, aby poinformować społeczeństwo o ataku rosyjskiej rakiety na Lubelszczyznę, postanowił w nocy z piątku na sobotę ostrzec wszystkich... przed czadem. Gabinet Donalda Tuska skupił się też na symbolicznych działaniach, takich jak wręczenie noty protestacyjnej rosyjskim dyplomatom. – Kompromitacja i granie z bezpieczeństwem Polaków – uważają politycy opozycji.

Jacek Liziniewicz

Nie milkną echa czwartkowego ataku, w którym rosyjska rakietą upadła na terytorium Polski. Sprawę nadal badają polscy śledczy, którzy analizują pozostałości pocisku. Co ciekawe, w sobotę jeszcze raz przeszukiwano miejsce upadku rakiet, w poszukiwaniu ważnego elementu urządzenia. Ziemię przebadano specjalistycznym sprzętem do głębokiego skanowania. Śledztwo wydziału ds. wojskowych Prokuratury Okręgowej w Lublinie prowadzone jest w kierunku naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej i spowodowania katastrofy w ruchu lotniczym.

Przypomnijmy, że w czwartek o godz. 3.40 w polskiej przestrzeni powietrznej wykryto niezidentyfikowany obiekt, a do jego rozpoznania i przechwycenia skierowano myśliwiec F-16. Zanim jednak pocisk został zestrzelony, to o godz. 3.46 spadł w pobliżu miejscowości Tarnawa-Kolonia.

Ustalenia prokuratury

Prokuratura ustaliła, że w Tarnawie-Kolonii spadła rakietą Ch-101, która została wyprodukowana w drugim kwartale 2026 r., w jednym z zakładów na terytorium Rosji w obwodzie moskiewskim. Była ona uzbrojona w znaczną ilość materiału wybuchowego. W piątek Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP wezwało ambasadora desygnowanego Federacji Rosyjskiej w Polsce w związku z naruszeniem przestrzeni powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej przez rosyjski pocisk manewrujący. Notę protestacyjną rosyjskiemu dyplomacie wręczył podsekretarz stanu w MSZ

i doradca premiera ds. bezpieczeństwa narodowego Robert Kupiecki.

„Polska kategorycznie potępia kolejne nieprzyjazne działania wymierzone w bezpieczeństwo suwerennego państwa i jego obywateli. Strona polska stanowczo żąda od władz Federacji Rosyjskiej natychmiastowego zaprzestania działań, które stwarzają zagrożenie dla życia i bezpieczeństwa Polek i Polaków oraz niosą realne ryzyko spowodowania katastrofy w ruchu lotniczym. Wszelkie próby eskalacji napięcia na granicy unijnej i sojuszu transatlantyckiego są całkowicie niedopuszczalne. Władze Rzeczypospolitej Polskiej, działając w pełnej koordynacji z sojusznikami i partnerami, podejmują wszelkie niezbędne kroki w celu zabezpieczenia naszej granicy, w tym polskiego nieba” – napisało w komunikacie MSZ.

Strategiczny błąd

– Rząd wykazuje zupełne niezrozumienie dla rosyjskiej strategii, bo to, z czym mieliśmy do czynienia, jest elementem szerszej rosyjskiej strategii, nie jest incydentem, tylko jest wpisane w całą serię rosyjskich działań – mówi nam prof. Piotr Grochmalski.

Analitik podkreśla, że już dzisiaj Rosja prowadzi z nami wojnę, a jedynym aspektem niewykorzystanym w naszym kraju jest wojna kinetyczna na wielką skalę. Polska tymczasem nadal ma procedury, które obowiązują w stanie pokoju. Przypomina, że wydarzeniem bez precedensu w historii NATO było wtargnięcie dronów na terytorium naszego kraju. – Ten ostatni atak należy traktować jako jeden z sumy wydarzeń, a nie jako incydent. Mamy działania dywersyjne, terrorystyczne, działa agentura proxy, toczona jest

wojna informacyjna, kognitywna i propagandowa. Mamy nawet wojnę w wymiarze historycznym, czyli kształtowanie określonego przekazu. To wszystko ma doprowadzać do tego, że Rosjanie rozpychają się w przestrzeni poniżej otwartego progu wojny, gdy uruchomiony musiałby zostać artykuł 5 NATO – mówi prof. Grochmalski.

Jego zdaniem wszystko ma osłabić największy na świecie sojusz wojskowy. Presja na Polskę będzie rosła, bo działania rządu nie są „wystarczające odstraszać”. – Komunikowanie przy okazji konferencji, że być może zawiodła nawigacja tego sprzętu, to jest dokładnie wpisanie się w scenariusz wojny, jaki realizuje Rosja. Czyli zamiast twardego odstraszenia Rosja dostaje kolejne przyzwolenie na to, żeby ekspandować, dalej przesuwając granicę. Czyli skandal nad skandalem, jeśli chodzi o komunikację strategiczną rządu – twierdzi prof. Grochmalski.

Donald Tusk wykorzystał atak, aby zakomunikować, że Polska przekaże Ukrainie pociski do systemu Patriot. Politycy opozycji pytają jednak, skąd

rząd wie, że atak Rosji nastąpi z terytorium Ukrainy, skoro Polska sąsiaduje z rosyjskim obwodem królewieckim i będącą pod wpływem Moskwy Białorusią. – Z jednej strony Tusk mówi o wojnie w 2027 r., a z drugiej przekazuje rakietę. To niekonsekwencja – uważa prof. Grochmalski.

Alert o czadzie

Równolegle debata toczy się o Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. To właśnie ta instytucja wysyła alarmy do mieszkańców. Najczęściej informują one o zbliżających się burzach i np. szczepieniach lisów. Podczas ataku Rosjan system nie zadziałał. Po tym jak wybuchła rakietą o godz. 3.46, o godz. 4.50 włączono systemy alarmowe. Nie zdecydowano się jednak na wysłanie SMS-ów do mieszkańców. – Rząd twierdzi z jednej strony, a mówił to Tusk, że byliśmy gotowi na zestrzelenie pocisku. Kosiniak-Kamysz kłamał z mównicy sejmowej, że pocisk był absolutnie pod pełną kontrolą służb Rzeczypospolitej Polskiej. To, przepraszam serdecznie, jeżeli dokładnie wiedzieli, że pocisk,

i tylko jeden, leci znad terytorium Ukrainy i uderzy w ziemię na granicy między powiatem biłgorajskim a lubelskim, 2 km od domostw, to po co syreny były w Lublinie, a nie były w Biłgoraju i nie były w miasteczkach właśnie Biłgorajszczyzny? To mieli pod kontrolą czy nie mieli? Już samo to pokazuje perfidne kłamstwo. Dlaczego następnie nie było komunikatu? Dlatego że panuje totalny chaos. Chaos Kierwińskiego – mówił w Telewizji Republika prof. Przemysław Czarnek.

Rząd w tej sprawie zaczął działać. Minister MSWiA Marcin Kierwiński zdecydował o wysłaniu linków do rządowego poradnika bezpieczeństwa. Problem jest jednak taki, że w 2024 r. ta sama instytucja informowała, że prawdziwe alerty RCB nie zawierają linków. „Jeśli otrzymasz wiadomość, która wygląda jak alert RCB, ale zawiera link lub budzi twoje wątpliwości, prosimy, abyś nie klikał w odnośnik i nie odpowiadał na wiadomość” – przekonywano.

To jednak nie koniec. W nocy z piątku na sobotę RCB przesłało wiadomość, aby uważać na czad, i prosiło o wietrzenie mieszkań przez tych, którzy używają piecyków gazowych. – Mamy rząd, który przypomni nam o tym, aby zdjąć pranie z balkonu, bo będzie wiatr lub deszcz, ale nie ostrzeże nas przed rosyjskimi rakietami. To, co widzieliśmy, to absolutna kompromitacja. To, że ludzie po nocnym alarmie nie dostają żadnej informacji od rządu o tym, co się dzieje, to absolutna kompromitacja – mówi nam Michał Moskał, polityk PiS z Lubelszczyzny.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE DROBNE



Jedno słowo to tylko 4 zł, a zasięg ogólnopolski!

Publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na maila:

reklama@gpcodziennie.pl

a skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny i ustalimy szczegóły.

Proponujemy efektywny sposób na ogłaszanie się w ogólnopolskim wydaniu naszego dziennika za jedyne 4 zł netto od słowa.



POLITYKA LOKALNA \ Premier Donald Tusk zarządził przedterminowe wybory prezydenta Krakowa na niedzielę 27 września. Kampania wyborcza potrwa do 25 września do północy. Poprzedni władca miasta, Aleksander Miszański, został odwołany w referendum 24 maja.

PAMIĘĆ \ Rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego

Polska pamięta o warszawskich Powstańcach

W sobotę równo o godz. 17 w Warszawie, a także w wielu innych miejscach w kraju rozległ się dźwięk syren, aby upamiętnić 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Tuż po godzinie „W” z Ronda Dmowskiego w Warszawie w kierunku Placu Krasińskich wyruszył wielotysięczny marsz patriotów. Spora część jego uczestników wzięła również udział w tradycyjnym już wieczornym koncercie „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”. Wraz z tłumem powstańcze utwory wykonywali prezydent Karol Nawrocki oraz jego rodzina.



Rondo Romana Dmowskiego w Warszawie w godzinie „W”. W tym miejscu gromadzą się patrioci chcący uczcić ważne polskie rocznice i święta | fot. Facebook/d



Po godz. 17 z Ronda Dmowskiego ruszył Marsz Powstania Warszawskiego, który Alejami Jerozolimskimi i Traktem Królewskim dotarł na Plac Krasińskich. Marsz zorganizowany został przez środowiska narodowe i patriotyczne | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego uświetnili swoją obecnością weterani zrywu. Jak wynika z najnowszych danych, wciąż żyje wśród nas 225 powstańców | fot. Luca Mattia Vigilante/Forum



Plac Zamkowy w Warszawie — żywy znak Polski Walczącej. Warszawiacy i goście stolicy chętnie gromadzą się, by wspólnie złożyć hołd powstańcom | fot. X.com/d



PREZYDENT UCZCIŁ BOHATERÓW

PAMIĘĆ \ Świat nie będzie dobry, jeśli dyktatorów, morderców i zwyrodniałców nie będzie rozliczał z tego, co zrobili – powiedział Karol Nawrocki, oddając hołd ofiarom rzezi Woli.



PREZES PIS PRZYPOMINA O REPARACJACH

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Jarosław Kaczyński złożył kwiaty na Placu Męczenników Warszawskiej Woli. Podkreślił też, że wciąż trzeba starać się o należne Polsce zadośćuczynienie.



Obchody zakończył koncert „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki” na Placu Piłsudskiego. W wydarzeniu uczestniczyli prezydent Karol Nawrocki z małżonką Martą Nawrocką | fot. Alicja Stefaniuk/KPRP/d



Zanim ruszył Marsz Powstania Warszawskiego, odśpiewano hymn Polski i piosenkę „Sen o Warszawie” | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



Członkowie klubów „Gazety Polskiej” nie zawiedli. Są wszędzie tam, gdzie trzeba zaznaczyć polską tożsamość i patriotyzm | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



Warszawiacy przyszli na Marsz Powstania Warszawskiego całymi rodzinami. Czuć było wzruszenie, ale i dumę z warszawskich powstańców | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



Punktualnie o godz. 17 w całym kraju rozległy się syreny alarmowe, a cała Warszawa stanęła, żeby uczcić 82. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Odpalenie rac jest formą uczczenia ważnych rocznic, którą rozpropagowały środowiska kibicowskie | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska



Na czele Marszu Powstania Warszawskiego znajdował się baner z hasłem „Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz”. Za nim uczestnicy nieśli 630-metrową białą-czerwoną flagę | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

(Oprac. Jan Przemyłski)



NOŻOWNIK W RĘKACH POLICJI

KRYMINALNE \ Policja zatrzymała 18-letniego mężczyznę, który w sobotę wieczorem na wrocławskim osiedlu Muchobór ciężko ranił nożem 30-letnią kobietę. Ta w stanie zagrożającym życiu trafiła do szpitala. Sprawcą jest obywatel Ukrainy i został ujęty tuż po zdarzeniu.

WYWIAD \ Z posłem MARCINEM OCIEPĄ, kandydatem Prawa i Sprawiedliwości na wicemarszałka Sejmu, rozmawia JAN PRZEMYŃSKI

Polska wróci na drogę rozwoju dzięki PiS

Demokracji sprzyja to, że będzie kolejny polityk w randze wicemarszałka spotykający się z rodakami, słuchający ich potrzeb. Ja mam zamiar być bardzo aktywny zarówno na polu medialnym, jak i regionalnym. Planuję objazd kraju i serię spotkań, w trakcie których będę chciał opowiedzieć nie tylko o tym, jak fatalną mamy władzę, ale przede wszystkim jak wspaniała może być Polska, kiedy wróci na tory rozwoju pod rządami nowoczesnych patriotów spod znaku PiS. Rozpalmy ambicje Polaków na nowo.

Jeszcze do niedawna PiS zgłaszał Elżbietę Witek na stanowisko wicemarszałka Sejmu, jednak koalicja 13 grudnia konsekwentnie odrzuciła tę propozycję. Co sprawiło, że dziś partia postawiła właśnie na Pana?

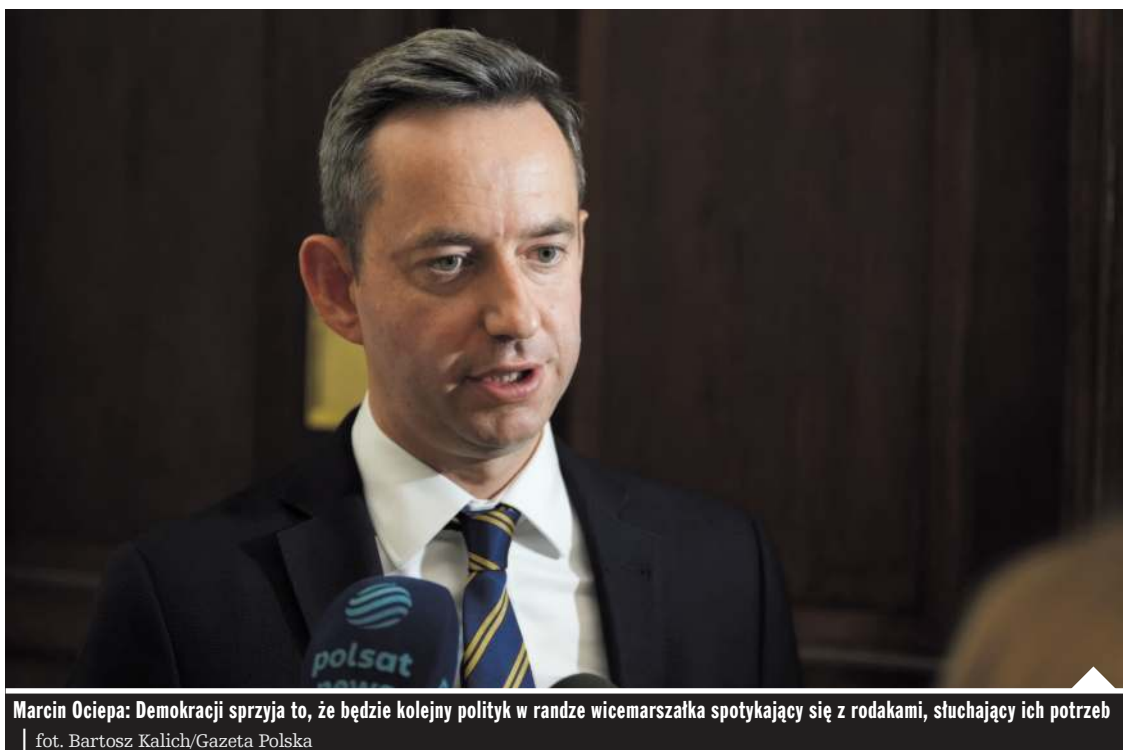
Po pierwsze, należy podkreślić, że brak wyboru pani Elżbiety Witek na wicemarszałka Sejmu jest pogwałceniem standardów demokratycznych i obyczaju parlamentarnego. Każdy klub ma prawo wskazać swojego kandydata na wicemarszałka. Ich rolą jest organizacja prac Sejmu i usprawnienie prac izby. Jesteśmy w różnych klubach i nie każdy kandydat wszystkim musi się podobać. Koalicja rządząca w skrajny sposób postanowiła pogwałcić demokratyczne reguły. Polska jest jedynym krajem w UE, w którym opozycja nie ma swojego przedstawiciela w prezydium. To warto podkreślać i pokazywać społeczeństwu, kto dziś rządzi.

Po drugie, pani marszałek Witek ze względów zdrowotnych nie mogłaby wykonywać obowiązków związanych z pracą w Prezydium Sejmu. W związku z tym wycofała swoją kandydaturę, a Prawo i Sprawiedliwość podjęło decyzję, żebyśmy to ja wakaty uzupełnili.

Politycy obozu rządzącego przekonywali, że problemem jest kandydatura Elżbiety Witek, jednak w Senacie PiS również decyzją większości nie ma wicemarszałka. Wcześniej nie zdarzało się, aby największa partia opozycyjna nie miała swojego przedstawiciela w prezydium czy to Sejmu, czy Senatu. Nie obawia się Pan, że podobnie mogą potraktować Pana kandydaturę?

Sytuacja w Senacie potwierdza, że problemem nie była pani marszałek Witek, tylko problemem są standardy demokratyczne obecnie rządzących, a w zasadzie brak tych standardów. Nie było żadnych powodów, aby torpedować kandydaturę marszałka Marka Pęka.

Natomiast czy się obawiam? Jestem spokojny. Wydaje mi



Marcin Ociepa: Demokracji sprzyja to, że będzie kolejny polityk w randze wicemarszałka spotykający się z rodakami, słuchający ich potrzeb
| fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

się, że większość się znajdzie. Dochodzą do nas głosy od poszczególnych posłów z innych klubów, którzy już nie chcą kontynuować tej sytuacji, nie chcą drugi raz blokować kandydata największego klubu opozycyjnego. Mają okazję wyjść z twarzą z tej retoryki z początku kadencji i sądzę, że będziemy mieli wicemarszałka.

Chcę też podkreślić, że pan prof. Przemysław Czarnek też nie jest jeszcze premierem. Jest kandydatem na premiera, ale już swoją rolę odgrywa. W związku z tym ja też mam swoją rolę do odegrania jako kandydat na wicemarszałka, bez względu na to, czy nim zostanę. Jest potrzeba pokazania nowej twarzy Zjednoczonej Prawicy, Prawa i Sprawiedliwości czy – jak to nazwał przewodniczący klubu Mariusz Błaszczak – umiarkowanego prorozwojowego konserwatyzmu. Ja tę rolę będę odgrywał. Jeżeli jednak nie zostanie wybrany, to będzie to kolejny sygnał dla naszych obywateli, jakie standardy demokratyczne obecnie obowiązują w naszej ojczyźnie. Proszę pamiętać, że

jestem reprezentantem ponad 40 tys. wyborców i to nie jest afront wobec mnie, tylko wobec Polek i Polaków, którzy na mnie zagłosowali i zagłosowali na PiS.

Jakie będą Pana główne priorytety jako wicemarszałka w kontekście organizacji prac Sejmu i walki o głos opozycji?

Podzieliłbym te zadania na wewnętrzne i zewnętrzne. Prezydium Sejmu odpowiada za organizację pracy izby i największy opozycyjny klub musi mieć tam swojego przedstawiciela. Chodzi o bardzo konkretne procedury, na które można mieć wpływ, jak np. ustawy, które marszałek Włodzimierz Czarzasty chowa do zamrażarki.

Natomiast poprzez zadania zewnętrzne mam na myśli docieranie do nowych grup wyborców. Demokracji sprzyja to, że będzie kolejny polityk w randze wicemarszałka spotykający się z rodakami, słuchający ich potrzeb. Mam zamiar być bardzo aktywny zarówno na polu medialnym, jak i regionalnym. Planuję objazd kraju i serię spotkań, w trakcie

których będę chciał opowiedzieć nie tylko o tym, jak fatalną mamy władzę, ale przede wszystkim jak wspaniała może być Polska, kiedy wróci na tory rozwoju pod rządami nowoczesnych patriotów spod znaku PiS. Rozpalimy ambicje Polaków na nowo.

W przeszłości pełnił Pan funkcję wiceministra obrony narodowej i w związku z tym chciałbym zapytać o rakietę, która w czwartek uderzyła na Lubelszczyźnie. Wielu Polaków pyta, dlaczego po każdym kolejnym incydencie słyszymy o monitorowaniu obiektu, a nie o jego zestrzeleniu. Z czego to wynika?

Przed wszystkim każdy przypadek jest indywidualny i decyzję o ewentualnym zestrzeleniu podejmuje dowódca operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych. Zadaniem polityków jest przede wszystkim zakup sprzętu pozwalającego na strącanie tego typu obiektów i to zrobił rząd Zjednoczonej Prawicy. Zasadniczym systemem uzbrojenia w tym przypadku są Patrioty. Od A do Z te zakupy zrealizował rząd PiS.

Politycy powinni nakreślać wojskowym swoje cele stra-

tegiczne, przedstawiać doktrynę obrony państwa. Nasze środowisko uważa, że należy zestrzeliwać tego typu obiekty. Rządzący mają różne zdania na ten temat. Nierzadko gubią się w swoich opiniach. Ciągłe mamy za mało informacji o tym, co się stało, ponieważ z tego, co wiemy, obiekt przebywał w naszej przestrzeni powietrznej sześć minut. To jest dużo. Ponadto leciał do nas 10 minut. Rządzący mieli w sumie 16 minut na przygotowanie się i zestrzelenie. Z jakichś powodów tej decyzji nie podjęto. Będziemy o to pytać na komisji obrony narodowej. Będziemy domagali się wyjaśnienia tej sprawy.

Na Lubelszczyźnie zawyły w nocy syreny, ale nie zadziałały publiczne media, które mają obowiązek informowania o zagrożeniu w czasie trwania alarmu.

Tutaj sprawa jest jednoznaczna. Nie ulega wątpliwości, że rząd popełnił karygodne błędy. Włączono syreny, prawdopodobnie po czasie, ale nie skorzystano z narzędzia, także stworzonego w czasach rządów Zjednoczonej Prawicy, aby wyjaśnić obywatelom, co się dzieje i jak powinni się zachować. Syreny są starą technologią jeszcze z czasów II wojny światowej, później rozpromowaną w czasach PRL. Dzisiaj już dysponujemy znacznie lepszymi narzędziami.

Przed wszystkim obywatele w większości mają smartfony. Rządzący mają możliwość wysyłania alertów nawet do obszarów określonych ściśle geograficznie. Mamy możliwość poinformowania o zagrożeniu. Zresztą rząd wysyła informacje np. o silnym wietrze. Z kolei w tej sytuacji komunikacja kompletnie zawiodła. Już po uruchomieniu syren powinien dotrzeć do obywateli sygnał o tym, co się dzieje i jak mają postępować. Ludzie muszą wiedzieć, dlaczego te syreny wyją. Trzeba podkreślać, że bezpieczeństwo państwa

NIEMCY NIEZADOWOLENI Z PRZYPOMINANIA HISTORII

DYPLOMACJA \ Po akcji Sławomira Mentzena pod Bramą Brandenburską w Berlinie ambasador RFN w RP Miguel Berger ocenił, że historyczne miejsce zostało wykorzystane do „politycznej hucpy”.



fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

SENAT ZDECYDUJE WS. REFERENDUM

POLITYKA \ Na rozpoczynającym się w środę posiedzeniu Senatu izba ta zdecyduje, czy poprze wniosek prezydenta ws. przeprowadzenia referendum dotyczącego zgody na politykę klimatyczną UE.

opiera się na trzech filarach: silnej armii, silnych sojuszach międzynarodowych oraz odporności obywateli. Znaczy to, że społeczeństwo musi mieć świadomość, co się dzieje, i znać procedury reagowania.

Przejdźmy do sytuacji politycznej na prawicy. Odpowiadając na jedno z wcześniejszych pytań, powiedział Pan, że „jest potrzeba pokazania nowej twarzy Zjednoczonej Prawicy”. Mógłby Pan to rozwinąć?

Oczywiście nie chodzi mi o to, że Prawo i Sprawiedliwość chce być inne niż do tej pory. Mówiąc „nowa twarz”, miałem na myśli nowego polityka, nowego lidera. PiS od 2014 r. był szerokim obozem, który zresztą został nazwany Zjednoczoną Prawicą. Była to formacja wielonurtowa i taką też chce pozostać. Natomiast po rozłamie, którego dokonał Mateusz Morawiecki, wytworzyło się fałszywe wrażenie, że utraciono całe skrzydło, nazwijmy je, umiarkowane. Skrzydło centroprawicowe, proprzedsiębiorcze, proeuropejskie. To nieprawda. W partii pozostały środowiska, które takie są. Stąd też konieczność wy-

eksponowania ich. Wyborcy patrzący na gospodarkę, rolę samorządu terytorialnego, społeczeństwo obywatelskie, a także ludzie młodzi muszą wiedzieć, że PiS może być ich skuteczną reprezentacją. Warto też podkreślić, że rozłam, którego dokonał Mateusz Morawiecki, jest oparty na sporze ambicjonalnym, a nie programowo-ideowym.

Dlaczego działalność stowarzyszenia OdNowa, którego jest Pan liderem, nie wywołuje dziś podobnych dyskusji wewnątrz PiS jak inne inicjatywy, chociażby ta związana z Mateuszem Morawieckim?

Z dwóch powodów i dwóch zasadniczych różnic. Po pierwsze, żaden z naszych parlamentarzystów nie jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości, a zarzuty wobec Mateusza Morawieckiego dotyczyły tego, że sam jest wiceprezesa partii. Skoro wszyscy jego parlamentarzyści byli w ugrupowaniu, to przecież swoją działalność mogli prowadzić wewnątrz. W związku z tym nas nie dotyczą zarzuty o budowaniu partii w partii, bo my w niej najzwyczajniej nie jesteśmy.

Drugim powodem jest to, że działalność stowarzyszenia OdNowa jest działalnością wyłącznie ekspercko-programową. My staliśmy się zapleczem programowym PiS. Prześledźmy naszą działalność tylko w tym roku. W styczniu zorganizowaliśmy konferencję o obronności. W lutym przygotowaliśmy konferencję o demografii. Marzec to już konferencja o samorządności. Czerwiec – wielkie forum kultury strategicznej w Pałacu Prezydenckim. Jest to stricte działalność ekspercko-programowa, a nie polityczna.

Zresztą to pan prezes Jarosław Kaczyński uznał, że nasza działalność pomaga prawicy. Skoro nie jesteśmy członkami PiS, a mimo to przyciągamy do PiS wyborców, samorządowców i przedsiębiorców, to tak naprawdę pomagamy partii wygrywać wybory, a nie tak jak ci, którzy są w ugrupowaniu i, czerpiąc z niego, prowadzą działalność na zewnątrz, równoległe do PiS. My się nie budujemy równoległe do PiS, tylko jesteśmy częścią tego obozu.

***Chciałem Pana zapytać także o piątkowe głosowanie w Sejmie, podczas którego decyzją koalicji 13 grudnia odrzucono obywatelski projekt ws. zatrzymania paktu migracyjnego. Politycy tego obozu twierdzili nawet, że projekt jest groźny dla bezpieczeństwa Polski.**

Rządzący są koalicją konsekwentnie proimigracyjną i antyobywatelską. To się zbiegło w jednym głosowaniu. Przypomnę, że w 2014 r. rząd PO-PSL zadeklarował przyjęcie kwot migrantów. Zaakceptowali to, co narzucała Bruksela. Dopiero dojście PiS do władzy zatrzymało ten proces. Teraz, gdy znowu rządzą, nie są im w smak inicjatywy blokujące niebezpieczną politykę migracyjną.

Na koniec poruszmy kwestię zbliżającej się rocznicy sprawowania urzędu przez prezydenta Karola Nawrockiego.

Zwycięstwo prezydenta Nawrockiego pozwoliło Polsce uniknąć katastrofalnego scenariusza związanego z prezydenturą Rafała Trzaskowskiego. To prezydent Nawrocki dzisiaj, poza opozycją w Sejmie, która jest w mniejszości, pozostaje ostatnim bastionem

suwerenności państwa polskiego. To jest ten prezydent, który blokuje szkodliwe inicjatywy obecnego rządu. Jest jeszcze jeden bardzo ważny aspekt w postaci polityki zagranicznej. Przecież gdyby nie wygrał Karol Nawrocki, to dziś już by nie było sojuszu Polski ze Stanami Zjednoczonymi.

Wszyscy pamiętamy, co mówili czy to Donald Tusk, czy Radosław Sikorski, czy „kierownik” Bogdan Klich. Widzimy też, z jakimi perturbacjami mamy do czynienia w innych państwach Europy, jeśli chodzi o relacje z USA. Dzięki prezydentowi Karolowi Nawrockiemu mamy bardzo dobre stosunki z Waszyngtonem, a to jest dla nas kluczowa sprawa, jeśli chodzi o obszar bezpieczeństwa.

Obecność wojskowa i gospodarcza Ameryki w naszym regionie jest gwarancją naszego bezpieczeństwa. Gdyby nie Karol Nawrocki, to nie mielibyśmy nikogo, kto byłby w stanie nawiązać partnerskie relacje z Białym Domem, więc także z tego powodu ta prezydentura jest dla naszej ojczyzny błogosławieństwem.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚCI

sklepu Gazety Polskiej i Republiki



WYSADZIĆ NORD STREAM. SABOTAŻ, KTÓRY WSTRZĄSNĄŁ ŚWIATEM

BOJAN PANCEVSKI

Czy jeden akt sabotażu może zmienić bieg współczesnej historii? Bojan Pancevski, uznany korespondent i ekspert ds. międzynarodowych, przedstawia fascynującą opowieść o wydarzeniu, które odbiło się echem na całym świecie i wywołało polityczne oraz gospodarcze konsekwencje daleko wykraczające poza Europę.

Format: 140x205 mm | **Liczba stron:** 400 | **Oprawa:** miękka



O UKRAINIE I UKRAIŃCACH

WYBÓR TEKSTÓW FELIKSA KONECZNEGO

Relacje polsko-ukraińskie od lat stanowią jeden z najważniejszych tematów Europy Środkowo-Wschodniej. W tej wyjątkowej publikacji czytelnicy otrzymują możliwość poznania spojrzenia Feliksa Konecznego, wybitnego historyka i myśliciela, którego analizy do dziś inspirowały badaczy dziejów naszego regionu.

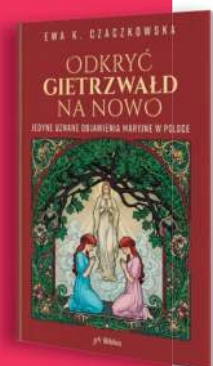
Format: 165x235 mm | **Liczba stron:** 354 | **Oprawa:** miękka

ODKRYĆ GIETRZWAŁD NA NOWO. JEDYNE UZNANE OBJAWIENIA MARYJNE W POLSCE

EWA K. CZACZKOWSKA

Gietrzwałd to miejsce wyjątkowe na mapie Polski, a zarazem ważny punkt duchowego dziedzictwa naszego narodu. Ewa K. Czaczkowska, ceniona autorka publikacji historycznych i religijnych, zaprasza czytelników do odkrycia na nowo historii objawień maryjnych, które zostały oficjalnie uznane przez Kościół katolicki.

Format: 147x208 mm | **Liczba stron:** 352 | **Oprawa:** miękka ze skrzydełkami



Magnesy patriotyczne związane z Powstaniem Warszawskim



Powstanie Warszawskie – Pomnik | 75 mm



Powstanie Warszawskie – Chwała Bohaterom | 75 mm



Rocznic Powstania Warszawskiego 1944-2026 | 78x53 mm

Doskonała pamiątka dla miłośników historii, uczestników uroczystości patriotycznych oraz wszystkich osób, które chcą pielęgnować pamięć o bohaterach walczącej Warszawy.





TURECKIE F-16 JUŻ W ESTONII

OBRONNOŚĆ \ Tureckie siły powietrzne rozpoczęły zadania w ramach nowo powołanej misji obrony powietrznej nad Estonią. Rozszerzona misja NATO pozwoli pilotom szybciej reagować i wprowadzić dodatkowe samoloty w sytuacji, gdy zmieni się obraz zagrożenia – powiedział szef estońskiego MON Hanno Pevkur.

MIGRACJE \ Sytuacja w hiszpańskiej Ceucie może zniszczyć strefę Schengen

Polityka Madrytu skończyła się szturmem migrantów. Dantejskie sceny na ulicach

W Ceucie, hiszpańskiej eksklawie w Afryce Północnej, wybuchł poważny kryzys migracyjny. Dziesiątkom tysięcy nielegalnych imigrantów udało się dostać do miasta z Maroka. I chociaż większość z nich miała wrócić już do swoich domów, to ten incydent może mieć bardzo poważne konsekwencje dla Hiszpanii, jej lewicowego rządu i całej Europy.

Wiktor Młynarz

Chociaż Ceuta i druga hiszpańska eksklawa w Afryce, Melilla, graniczą z Marokiem – co jest jedyną lądową granicą UE z Afryką – zwykle nie są narażone na zbyt dużą presję migracyjną. W lipcu odnotowano jednak zwiększony napływ imigrantów. Między 20 a 29 lipca dotarło ich ok. 1,5 tys. To sprawiło, że jeszcze przed obecnym kryzysem system pomocy imigrantom był skrajnie przeciążony.

Tysiące imigrantów szturmowało granice

To jednak było dopiero preludium. 30 lipca tysiące imigrantów, w większości młodych mężczyzn, podjęło próbę przekroczenia granicy z Ceutą. W mediach społecznościowych pojawiały się nagrania, które pokazywały, jak są dowożeni w jej pobliże ciężarówkami. Większość imigrantów podjęła próbę dostania się do Hiszpanii drogą morską, opływając falochrony, ale inni przeszli przez przejścia graniczne. Lokalne media donosiły, że marokańskie służby graniczne, zwłaszcza na początku kryzysu, często ich przepuszczają.

Na razie nie jest jasne, ilu imigrantom udało się przedostać przez granicę. 31 lipca rząd Hiszpanii ogłosił, że było ich 49 tys. Prezydent Ceuty Juan Jesús Vivas donosił jednak, że było ich co najmniej 60 tys. Alarmował, że w jego mieście, zamieszkiwanym przez ok.



Na razie nie jest jasne, ilu imigrantom udało się przedostać przez granicę | fot. Juan Carlos Lucas/Zuma Press/Forum/ZUMA Press

85 tys. osób, nie ma dla nich miejsca i tłumy głodnych imigrantów wciągają się po ulicach oraz śpią w parkach. Domagał się, by rząd wprowadził stan wyjątkowy, ale Madryt nie chciał się na to zgodzić. Także w Melilli odnotowano zwiększoną liczbę prób przekroczenia granicy, choć na dużo mniejszą skalę.

Kryzys zebrał już swoje śmiertelne żniwo. Życie straciło co najmniej 67 imigrantów, chociaż lokalne władze informują, że było ich 87. Część z nich utopiła się podczas próby opłynięcia falochronów, część została strącona przez tłum podczas forsowania płotu granicznego. Liczba ofiar może jeszcze wzrosnąć; hiszpańskie służby nadal prowadzą poszukiwania imigrantów.

Maroko twierdzi, że to nie jego wina

Wiele osób zadawało sobie pytanie, jak to się stało, że dziesiątki tysięcy imigrantów nagle postanowiły dokonać inwazji na Ceutę. Maroko uznaje hiszpańskie eksklawy za tereny okupowane i w przeszłości jego rządowi zdarzało się otwierać granicę, by w ten sposób stworzyć presję na Madryt. Najsłynniejszy tego przykład miał miejsce w 2021 r., kiedy wypuszczono ok. 8 tys. imigrantów w jeden dzień. Wielu komentatorów zwraca teraz uwagę na bierność marokańskich służb w początkowym okresie kryzysu. Podejrzewa-

ją, że miało to związek z wizytą socjalistycznego premiera Hiszpanii Pedra Sáncheza w Algierii 20 lipca. Hiszpania popierała dotąd Maroko w konflikcie o Saharę Zachodnią, ale próba zbliżenia z Algierią mogła przestraszyć władze w Rabacie.

Rząd Maroka od początku twierdzi jednak, że stosunki z Madrytem są poprawne i nie ma nic wspólnego z tym kryzysem. Sam Sánchez obwinia o to, co zaszło, mafie przemytników ludzi. Twierdzi, że wykorzystali niedawny wyrok hiszpańskiego Sądu Najwyższego, który uznał, że imigrantów przechwyconych podczas próby dostania się do eksklaw drogą morską nie można poddać przyspieszonej deportacji. Wielu zachodnich polityków i komentatorów przypomina także, że rząd w Madrycie zalegalizował niedawno pobyt setek tysięcy imigrantów. Ta legalizacja nie objęłaby tych, którzy pod koniec lipca sforsowali granicę Ceuty, ale mogą oni o tym nie wiedzieć albo liczyć na kolejną.

W sobotę rząd Hiszpanii ogłosił, że kryzys już się skończył i sytuacja jest pod kontrolą. Według niego „niemal wszyscy” imigranci, którzy dotarli do Ceuty od czwartku, wrócili dobrowolnie do Maroka. W nocy z piątku na sobotę marokańskie służby użyły gazu łzawiącego i armatek wodnych, by odpędzić kolejnych imigrantów od granicy. Służby rozpoczęły też instalację pływającej ba-

riery o długości pół kilometra, która ma utrudnić opływanie falochronu.

Europa jest przerażona wydarzeniami w Ceucie

Ten kryzys przeraził władze innych państw UE. Ceuta jako terytorium Hiszpanii jest formalnie częścią strefy Schengen, ale umowa z Marokiem, która umożliwia wizyty jego obywatelom niemającym europejskich wiz, sprawia, że osoby chcące dostać się z niej do kontynentalnej Hiszpanii lub innych państw strefy Schengen przechodzą kontrole graniczne. Dla wszystkich było jednak jasne, że tak wielka liczba imigrantów nie będzie mogła zostać w tym mieście, co wywołało obawy, że rząd Hiszpanii sponowadzi ich na kontynent.

Premier Włoch Giorgia Meloni poinformowała, że jej kraj zawiesi umowę z Hiszpanią w ramach strefy Schengen i tymczasowo przywróci kontrole graniczne. Dodała w mediach społecznościowych, że niekontrolowana imigracja to zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Francja już wcześniej przywróciła kontrole z powodów niezwiązanych z obecnym kryzysem, ale zapowiedziała ich wzmocnienie i skierowanie dodatkowych policjantów do strefy przygranicznej. Portugalia nie podjęła jeszcze konkretnych kroków, ale premier Luis Montenegro ujawnił, że rozważa wzmocnienie kontroli.

Ponadto minister spraw wewnętrznych Finlandii Mari Rantanen poinformowała, że jej rząd szykuje się już do przywrócenia kontroli granicznych, „jeśli zajdzie taka potrzeba”, i wezwała Europę do poparcia działań Meloni. Duńska premier Mette Frederiksen – która mimo bycia socjaldemokratką prowadzi raczej twardą politykę migracyjną – oświadczyła, że państwa UE powinny „rozważyć wszystkie opcje, łącznie z zawieszeniem współpracy w ramach Schengen”.

Czy hiszpańska lewica rozwali strefę Schengen?

Premier Sánchez jest wyraźnie rozżalony tą reakcją. W liście do przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen napisał, że jego rząd błyskawicznie odzyskał kontrolę i nie pozwolił, żeby imigranci dotarli do Europy, a reakcja innych państw UE była jego zdaniem motywowana „uprzedzeniami, fake newsami, ignorancją albo interesami politycznymi”. „Unia Europejska nie może sobie pozwolić na taką samolubną, polaryzującą i niezgodną z prawem reakcję” – grzmiał.

Nie pierwszy raz lewicowy rząd Hiszpanii, który powinien bronić zewnętrznej granicy Schengen, jest oskarżany o to, że swoją łagodną polityką sprawia, iż problem nielegalnej imigracji staje się coraz poważniejszy. Coraz częściej podnosi się głosy, że w warunkach kryzysu migracyjnego dalsza współpraca w ramach Schengen może być niemożliwa. Poszczególne państwa strefy w ostatnich latach coraz częściej przywracają tymczasowo kontrole, by powstrzymać nielegalnych imigrantów. Słychać też głosy, że jeśli Schengen ma przetrwać, to takie państwa jak Hiszpania, które nie dopełniają obowiązku obrony jej granic, powinny przestać być jej częścią.

Zasady strefy Schengen pozwalają na zawieszenie uczestnictwa państwa, które nie potrafi dopilnować wewnętrznych granic strefy. Taką inicjatywę musiałaby podjąć Komisja Europejska za zgodą państw członkowskich. Jak jednak informuje portal Euronews, na razie nic nie wskazuje, że tak się stanie – zamiast tego przedstawiciele KE podkreślają, że kryzys w Ceucie nie ma nic wspólnego ze strefą Schengen, bo hiszpańskie eksklawy w Afryce nie są de facto jej częścią.



TRAGICZNY BILANS STRZELANINY W USA

IDAHO \ W wyniku sobotniej strzelaniny, do której doszło w jednej z restauracji w miejscowości Twin Falls, zginęły trzy osoby, w tym napastnik, a siedem zostało rannych – poinformował szef lokalnej policji Matthew Hicks.



KOLEJNE UDANE UDERZENIA UKRAIŃSKICH DRONÓW

WOJNA \ Wojska ukraińskie w nocy z 1 na 2 sierpnia przeprowadziły uderzenia na rafinerię ropy naftowej w Saratowie, bazę lotniczą Engels, skład paliw w obwodzie kałuskim i inne rosyjskie obiekty wojskowe.

DYPLOMACJA \ Ważna rozmowa na linii Waszyngton–Rijad

Trump wstrzymał atak na Iran

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump ogłosił w weekend wstrzymanie niszczycielskich uderzeń na Iran na prośbę Teheranu i jego regionalnych sąsiadów ze względu na osiągnięcie wstępnych ram porozumienia. – Obejmowałoby ono natychmiastowe, całkowite i zupełne otwarcie cieśniny Ormuz oraz zakończenie irańskiego zagrożenia nuklearnego – zaznaczył prezydent USA.

Paweł Kryszczak

Jak informowaliśmy wcześniej, reżim w Teheranie kilka dni temu po raz kolejny złamał zawieszenie broni i niespodziewanie zaatakował amerykańskie siły na Bliskim Wschodzie. Amerykanom udało się odeprzeć ten atak. Odpowiedzieli własnymi atakami na cele reżimu w Iraku, a pomogła w nich Arabia Saudyjska.

Jeszcze w piątek Trump powiedział, że „traci wiarę” w perspektywę porozumienia pokojowego, i zagroził, że uderzy w Iran „bardzo mocno”, o czym przypomina portal Euronews. Z kolei CBS News

informowało o tym, że USA i Izrael planują „jedną z najcięższych kampanii bombardowań w historii Iranu”, której celem będzie infrastruktura energetyczna.

Prezydent Stanów Zjednoczonych napisał na platformie Truth Social w sobotni wieczór, że wojska amerykańskie są gotowe na pełnoskalowy atak na Iran, ale na prośbę Iranu i innych krajów Bliskiego Wschodu wstrzymały się od ataku, ponieważ ustalono ogólne ramy potencjalnego porozumienia pokojowego.

„W związku z tą prośbą zgodziłem się, dla dobra świata, a także dla przetrwania dobrze prosperującego Iranu, odwołać atak, pod warunkiem że

uda nam się szybko zawrzeć układ” – podkreślił Trump. Porozumienie obejmowałoby „otwarcie kluczowej cieśniny Ormuz i położenie kresu irańskiemu zagrożeniu nuklearnemu. Państwo Izrael przyłącza się do mnie w tym zobowiązaniu” – dodał prezydent Trump. „Washington Post” zauważa, że premier Izraela Benjamin Netanjahu, który w zeszłym tygodniu odwiedził Białą Dom, nie odniósł się natychmiast do wpisu Trumpa. Izrael pozostaje w stanie podwyższonej gotowości od zeszłego tygodnia z powodu gróźb wznowienia ataków ze strony Iranu.

Z kolei następca tronu Arabii Saudyjskiej Mohammed bin Salman podkreślił w rozmowie



Prezydent USA Donald Trump odwołał kolejny atak na Iran
| fot. Official White House Photo by Joyce N. Boghosian/d

telefonicznej z prezydentem USA Donaldem Trumpem „konieczność priorytetowego traktowania dialogu w celu deeskalacji napięć” na Bliskim Wschodzie, o czym informowała Saudyjska Agencja Prasowa

(SPA). Tymczasem irańskie reżimowe media zaprzeczają, jakoby władze w Teheranie poprosiły Trumpa o wstrzymanie ataków, i wyśmiewają prezydenta USA, na co zwraca uwagę CNN.

Walczą z pożarami, liczą na deszcz

EUROPA \ Południowa Europa wciąż zmagą się z groźnymi pożarami, które bardzo trudno ugasić, a jednocześnie z ekstremalnymi temperaturami i silnymi wiatrami ułatwiającymi rozprzestrzenianie się żywiołu.

Po ponad tygodniu walki udało się ostatecznie opanować pożar w departamencie Żyronda w południowo-zachodniej Francji. Dzięki temu większość ewakuowanych mieszkańców może wrócić do swoich domów. Pracę w regionie musiało przerwać ok. 230 przedsiębiorstw. Zniszczeniu uległo tam blisko 240 domów, a najbardziej ucierpiała miejscowość Le Porge. Żywioł zniszczył w rejonie na zachód od Bordeaux powierzchnię 42 tys. ha – szczególnie dotknięte zostały lasy sosnowe. Wciąż nie udało się powstrzymać trwającego od piątku pożaru w departamencie Var na południu kraju. Pożar zniszczył tam ok. 1250 ha w rejonie góry Gros Bessillon.

Żywioł ma też wpływ na sąsiednie Włochy. W weekend straż pożarna we Florencji otrzymała liczne zgłoszenia

od mieszkańców, którzy informowali, że nad miastem unosi się intensywny smród dymu. Jak się okazało, zawinił wiatr, który przyniósł go ze sobą właśnie z Francji.

Włosi obawiają się wybuchów pożarów na swoim terytorium, gdyż kraj ten dotyka właśnie czwarta tego lata fala ekstremalnych upałów, która w wielu rejonach przynosi temperatury powyżej 40 st. C, a odczuwalna sięga miejscami nawet 44 st. C. W efekcie w wielu miastach, takich jak: Rzym, Florencja, Mediolan i Neapol, obowiązuje najwyższy stopień alertu. Winny tej sytuacji jest kolejny antycyklon afrykański, który nawiedza Włochy, a którego efekty potrwać co najmniej do 8 sierpnia. Następnie kraj ten czekają burze.

Nadal z pożarami walczy Hiszpania, a objęły one

kilkadziesiąt tysięcy hektarów. Ostatnio zatrzymało pięć osób podejrzanym o spowodowanie pożarów lasów, wśród nich jeden mężczyzna podejrzany jest o serię podpałów w Galicji, a dwóch o zaniechanie, które miało doprowadzić do pożaru w Almorox, skąd następnie ogień rozprzestrzenił się na region Madrytu.

W sobotę do walki z żywiołem wyleciało 35 funkcjonariuszy polskiej Państwowej Straży Pożarnej (PSP), aby wspomóc tamtejsze służby.

Tymczasem pogarsza się sytuacja w Grecji, gdzie w okolicach Aten strażacy walczą z ogniem, którego przenoszenie się ułatwiają silne wiatry. Ekstremalne ryzyko pożarów lasów występuje też w Attyce i na Eubei.

.....
Petar Petrović, portal TVRepublika.pl

Eksplzja w moskiewskiej restauracji

ROSJA \ W wyniku eksplozji w restauracji w centrum Moskwy zginęły trzy osoby, a kilkadziesiąt zostało rannych. Według ustaleń niezależnych mediów w lokalu miały odbywać się urodziny gen. Aleksandra Czajki, nowego dowódcy rosyjskich sił powietrzno-kosmicznych.

Eksplzja ładunku wybuchowego domowej roboty miała miejsce w ogródku włoskiej restauracji Balzi Rossi znajdującej się na Placu Kudryńskim w sobotę ok. godz. 20 czasu lokalnego.

Rosyjski Narodowy Komitet Antyterrorystyczny poinformował, że kobieta niosąca ładunki wybuchowe próbowała wejść do restauracji, ale została zatrzymana przez ochroniarza. – Urządzenie eksplodowało, zabijając kobietę, ochroniarza i osobę odwiedzającą restaurację Balzi Rossi – informuje BBC.

Z ustaleń niezależnego rosyjskiego portalu Astra wynika, że restauracja była zamknięta 1 sierpnia z powodu prywatnej imprezy. Naoczny świadek poinformował Astrę, że jeden z generałów świętował urodziny w lokalu na Placu Kudryńskim. Z kolei opo-

zycyjny dziennikarz Oleg Kaszyn spekulował, że impreza mogła być poświęcona gen. płk. Aleksandrowi Czajce, nowemu dowódcy rosyjskich sił powietrzno-kosmicznych – informuje portal Ukraińska Prawda. Również niezależny serwis Meduza informował o tym, że celem miał być gen. Czajka, który świętował 55. urodziny.

Jak przypomina BBC, w ostatnich latach w stolicy Rosji i jej okolicach doszło do zamachów na kilku wysokich rangą rosyjskich wojskowych. Moskwa obwinia Kijów o te ataki. W grudniu ub.r. w stolicy Rosji w wyniku eksplozji improwizowanego ładunku wybuchowego zginął gen. mjr Fanił Sarwarow, który był odpowiedzialny za system szkolenia rosyjskiej armii.



fot. Facebook/d

KIEROWCY BOJĄ SIĘ ELEKTRONIKI W AUTACH

BADANIE \ 57 proc. kierowców obawia się, że rozbudowana elektronika w autach będzie źródłem kosztownych napraw, a 37 proc. wskazuje na ryzyko cyberataków. Najbardziej irytują ich płatne abonamenty za funkcje samochodu, system Start-Stop oraz zastępowanie przycisków ekranami dotykowymi.

TELEKOMUNIKACJA \ Nowy operator sieci komórkowej jeszcze mocniej połączy TV Republika z jej widzami

Republika Mobile rusza z ofertą

Telewizja Republika otworzyła nowy front działalności. Po ubezpieczeniach i sprzedaży energii przyszedł czas na telefonię komórkową. Republika Mobile ma przyciągnąć klientów prostymi abonamentami, dostępem do najwyższej jakości usług i ogólnopolskiej sieci oraz dodatkowymi usługami skierowanymi przede wszystkim do widzów stacji.

Paweł Woźniak

Telewizja Republika oficjalnie uruchomiła usługę Republika Mobile. Nowa marka działa jako operator wirtualny (MVNO). Za obsługę techniczną odpowiada firma Enter T&T, wykorzystująca sieć Orange Polska. Dzięki temu abonenci otrzymują dostęp do ogólnopolskiego zasięgu LTE i 5G oraz usług VoLTE i Wi-Fi Calling.

To kolejny etap rozbudowy ekosystemu skupionego wokół

Republiki. Wcześniej stacja zapowiedziała rozwój usług związanych z ubezpieczeniami i sprzedażą energii, a telefonia komórkowa ma być następnym filarem działalności pozamedialnej.

Oferta została oparta na dwóch abonamentach. Tańszy kosztuje 24 zł miesięcznie i obejmuje nielimitowane rozmowy, SMS-y oraz MMS-y, a także 8 GB internetu. W tym wariantcie nie przewidziano roamingu zagranicznego. Droższy pakiet, wyceniony na 36 zł miesięcznie, oferuje 50 GB transferu danych oraz

roaming, w tym 18 GB internetu do wykorzystania w krajach UE.

Operator przygotował też ofertę mobilnego internetu dla użytkowników modemów i routerów. Do wyboru są pakiety z limitami 60 GB za 39 zł, 200 GB za 69 zł oraz 500 GB za 99 zł miesięcznie. W razie wykorzystania podstawowego limitu klienci będą mogli dokupić dodatkowe pakiety danych – od 5 GB za 4 zł do 120 GB za 25 zł.

Elementem wyróżniającym ofertę są usługi skierowane do społeczności skupionej

Republika Mobil
Łączymy pokolenia

- ✓ Bez ukrytych kosztów!
- ✓ Bez skomplikowanych warunków!
- ✓ Największy zasięg w całej Polsce!
- ✓ Dwa przejrzyste abonamenty za 24 zł/mies. 36 zł/mies.

OD 1 SIERPNIA
ROZMAWIAJ BEZ OGRANICZEŃ!

Chociaż cennik usług nowego operatora wydaje się być bardzo atrakcyjny, to Republika nie zamierza konkurować wyłącznie ceną | fot. Facebook/d

wokół stacji. Prezes i redaktor naczelny Telewizji Republika Tomasz Sakiewicz zapowiedział m.in. specjalne powiadomienia określone jako „alerty Sakiewicza”, przekazywane za pomocą SMS-ów i komunikatów push. Będą one zawierać najważniejsze informacje, komentarze polityczne oraz materiały przygotowywane przez redakcję. W planach są nawet telefoniczne dyżury prezesa stacji przeznaczone dla abonentów sieci, podczas których widzowie będą mogli bezpośrednio kontaktować się ze stacją,

zgłaszać ważne sprawy i dzielić się swoimi opiniami.

Wejście Republiki na rynek telekomunikacyjny oznacza pojawienie się kolejnego operatora w segmencie MVNO, który od lat charakteryzuje się dużą konkurencją. Atutem nowej marki może być korzystanie z infrastruktury Orange oraz stosunkowo prosta konstrukcja oferty.

Republika stawia także na budowę własnego ekosystemu usług i lojalności wobec marki. O tym, czy taka strategia okaże się skuteczna, zdecyduje liczba klientów, których uda się przekonać do przeniesienia numeru.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Witonia, dnia 03.08.2026 r.

OGŁOSZENIE o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Witonia

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 w nawiązaniu do art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2-5, art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) oraz uchwały nr VI/28/24 Rady Gminy Witonia z dnia 24 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Witonia,

Wójt Gminy Witonia zawiadamia

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących planu ogólnego gminy Witonia oraz sporządzonej do niego prognozy oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 3 sierpnia 2026 r. do 30 sierpnia 2026 r.** i obejmą:

- 1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego w dniach **od 3 sierpnia 2026 r. do 30 sierpnia 2026 r.**;
- 2) spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, które odbędzie się w dniu **20 sierpnia 2026 r.** o godz. **17⁰⁰** w Urzędzie Gminy w Witoni, ul. Stefana Starzyńskiego 6A, 99-335 Witonia w Sali USC.
- 3) dyżur projektanta, który odbędzie się w dniu **20 sierpnia 2026 r.** w godz. **18⁰⁰-19⁰⁰** w Urzędzie Gminy w Witoni, ul. Stefana Starzyńskiego 6A, 99-335 Witonia (Sala USC).

Uwagi mogą być wnoszone w postaci:

- 1) papierowej na adres: Urząd Gminy w Witoni, ul. Stefana Starzyńskiego 6A, 99-335 Witonia lub,
- 2) elektronicznej na adres email: sekretariat@witonia.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na adres e-Doręczeń: AE:PL-74680-78229-EBWA-24 lub adres skrytki ePUAP Urzędu Gminy Witonia: /49dy4f1gm1/skrytka

Uwagi do projektu planu ogólnego należy wnieść na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego.

Formularz dostępny jest:

- w siedzibie Urzędu Gminy w Witoni,
- na stronie Urzędu Gminy w Witoni: <https://gminawitonia.pl/plan-ogolny-konsultacje-spoeczne/>
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy w Witoni: <https://bip.gminawitonia.pl/a,18431,plan-ogolny-konsultacje-spoeczne.html>
- na stronie: <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego>. Na stronie tej zamieszczono również instruktaż wypełniania wniosku.

Zgodnie z art. 8g. ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, uwagi do projektów planu składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Składający uwagę określa przedmiot uwagi, wskazuje nieruchomości, której wniosek dotyczy, oraz podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby składającego oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem.

Uwagi złożone po upływie wyznaczonego terminu zostaną pozostawione bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Witonia. Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w miejscu i czasie konsultacji społecznych można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy w Witoni, ul. Stefana Starzyńskiego 6A, 99-335 Witonia w godzinach pracy Urzędu.

Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Witonia, ul. Stefana Starzyńskiego 6A, 99-335 Witonia z ograniczeniem wynikającym z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Szczegółowa klauzula informacyjna dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Witonia <https://bip.gminawitonia.pl/>, w zakładce „RODO” lub w siedzibie Administratora.

Wójt Gminy Witonia
/-/ Miroslaw Włodarczyk

10 mln Polaków odciętych od transportu

INFRASTRUKTURA \ Pociągi w Polsce przewożą rekordową liczbę pasażerów, jednak sukces kolei nie rozwiązuje jednego z największych problemów transportowych. Ponad 10 mln mieszkańców nadal zmagają się z wykluczeniem komunikacyjnym. Dojazd do mniejszych miejscowości bez samochodu pozostaje niemożliwy.

Choć w maju z kolei skorzystało rekordowe 41,4 mln pasażerów – o 10,6 proc. więcej niż rok wcześniej – eksperci zwracają uwagę, że rosnąca popularność pociągów nie oznacza poprawy dostępności transportu w całym kraju. Według wyliczeń problem dotyczy ponad 10 mln osób, czyli 27 proc. mieszkańców Polski.

Jak podkreślają eksperci Multiconsult Polska, największą barierą nie jest dziś podróż między dużymi miastami, lecz tzw. ostatnia mila. W wielu gminach autobusy kursują sporadycznie lub nie ma ich wcale, a rozkłady jazdy nie są skoordynowane z pociągami. W efekcie pasażer może dotrzeć koleją do stacji, ale na autobus czekać kilka godzin, co sprawia, że transport publiczny przegrywa z samochodem.

Problem szczególnie uwidacznia się w regionach turystycznych. Eksperci wskazują na Półwysep Helski, gdzie mimo istniejącej linii kolejowej oferta przewozów nie jest wystarczająco częsta, by ograniczyć korki w sezonie. Z kolei poza wakacjami liczba podróżnych jest zbyt mała, by uzasadnić finansowanie dodatkowych połączeń.

Tymczasem zainteresowanie krajowymi podróżami utrzymuje się na wysokim poziomie. Z raportu „Wakacyjne plany Polaków 2026” wynika, że ponad połowa osób planujących letni wypoczynek wybiera urlop w Polsce. Dla milionów z nich brak sprawnej komunikacji na ostatnich kilometrach trasy pozostaje największą przeszkodą.

(miecz)



PRZYMROZKI I SUSZA UDERZYŁY W SADY. ZBIORY OWOCÓW MOCNO SPADNĄ

ROLNICTWO \ Główny Urząd Statystyczny prognozuje, że zbiory owoców z drzew wyniosą w 2026 r. ok. 3,4 mln ton, czyli o 18,6 proc. mniej niż rok wcześniej. Powodem są wiosenne przymrozki, susza i czerwcowe upały. Spadnie produkcja: jabłek, gruszek, wiśni, malin, borówek i truskawek. Jedynym wyjątkiem będą porzeczki, których zbiory wzrosną o 4,4 proc. Mimo lepszej pogody w lipcu wcześniejszych strat nie udało się odrobić.

MAKROEKONOMIA \ Gdyby CPN został przywrócony jedynie na dwa tygodnie, to jest prawdopodobne, że konsumenci nawet tego nie zauważą

Paliwa pchnęły inflację

Inflacja w lipcu wzrosła do 3 proc. z 2,5 proc. w czerwcu. Stało się to za sprawą paliw, które podrożały o prawie 14 proc. po tym, jak rząd wycofał program osłony CPN. W lipcowych danych nie widać jeszcze, jak droższe paliwa wpłyną na ceny innych towarów z koszyka inflacyjnego.

Lucyna Piwowarska

Lipiec był trzecim miesiącem z rzędu, kiedy analitycy odnotowali spadki cen żywności i napojów bezalkoholowych. Był to spadek wynoszący -0,8 proc. w stosunku do czerwca. Zdaniem analityków ING stan popytu krajowego nie pozwala na większy impuls cenowy. Oprócz bowiem znaczących sezonowych spadków cen części warzyw i owoców oraz korzystnej sytuacji na niektórych rynkach (mięso, nabiał) mamy kolejną odsłonę wojny cenowej między dużymi sieciami handlowymi – podali analitycy.

Handlowcy argumentują, że konsumenci ostrożnie podchodzą do wydatków na żywność. Wybierają sklepy oferujące niskie ceny i promocje. A zatem sieci handlowe – działając w warunkach silnej konkurencji – utrzymują atrakcyjne ceny,



Rośnie ryzyko przerzucania wyższych kosztów paliw na ceny detaliczne | fot. Facebook/d

a to pozwala konsumentom kupować znacznie więcej produktów przy tym samym budżecie.

Ceny żywności pozostają istotnym czynnikiem ograniczającym wzrost inflacji.

Analitycy Pekao podkreślają, że w lipcu były one o ponad 0,5 proc. niższe niż przed rokiem. Sprzyjają temu niskie ceny surowców rolnych oraz korzystne warunki podaży

we. Na przykład w pierwszym półroczu tego roku do polskich mleczarni trafiło więcej mleka niż rok wcześniej. Mimo rosnącej produkcji perspektywy poprawy cen skupu pozosta-

ją jednak ograniczone. Między innymi z powodu tego, że na światowym rynku występuje nadpodaż surowca, która hamuje wzrost cen.

W lipcowych danych nie widać jeszcze wpływu droższych paliw na inne składniki koszyka inflacyjnego poza kategoriami szczególnie wrażliwymi na ich wzrost, takich jak transport czy turystyka zorganizowana. – Sugeruje to, że presja bazowa nie ma jeszcze szerokiego charakteru. Po wyłączeniu wpływu paliw inflacja pozostaje praktycznie stabilna – wyjaśnili analitycy Pekao.

Im dłużej jednak trwa konflikt na Bliskim Wschodzie, a ceny paliw są wysokie, tym bardziej rośnie ryzyko przerzucania wyższych kosztów na ceny detaliczne. Jednak w warunkach hamującego tempa wzrostu nominalnych płac i erozji siły nabywczej gospodarstw domowych przez wyższe wydatki na paliwa podnoszenie cen innych towarów i usług napotyka barierę popytu – podkreślają analitycy ING.

W ostatnich dniach pojawiły się sygnały o możliwym czasowym przywróceniu programu CPN na drugą połowę sierpnia. – Jeżeli faktycznie program zostałby przywrócony jedynie na tak krótki czas, to jest możliwość, że w ogóle tego nie zauważymy w danych inflacyjnych – podkreślili analitycy Pekao.

Bezpieczeństwo gazowe Polski zamknięte w zagranicznych kawernach

SUROWCE ENERGETYCZNE \ Polskie rezerwy gazu coraz częściej trafiają do zagranicznych magazynów. Najnowszy raport Urzędu Regulacji Energetyki pokazuje, że krajowi operatorzy nie mają do dyspozycji wystarczającej pojemności w Polsce, a skala kontraktacji magazynów za granicą wzrosła z kilkudziesięciu tysięcy do ponad 1,5 mln MWh.

Polski system bezpieczeństwa gazowego coraz mocniej opiera się na magazynach znajdujących się poza granicami kraju. Z najnowszego raportu Urzędu Regulacji Energetyki wynika, że przedsiębiorstwa energetyczne zostały zmuszone do bezprecedensowego zwiększenia wykorzystania zagranicznych magazynów gazu. Powodem są niewystarczająca pojemność krajowych instalacji magazynowych i ograniczenia utrudniające rozwój nowych obiektów.

URE wskazuje, że po powrocie od 1 października 2025 r. do bardziej rygorystycznych przepisów, zgodnie z którymi obowiązkowe zapasy gazu muszą zostać udostępnione w ciągu maksy-

malnie 40 dni zamiast wcześniejszych 50, firmy zostały zmuszone do szukania dodatkowej przestrzeni magazynowej za granicą. Dane pokazują skalę problemu. W poprzednim okresie obowiązkowe zapasy przechowywane poza Polską wynosiły zaledwie 83 tys. MWh. W kolejnym wzrosły już do ponad 1,54 mln MWh. Jednocześnie zapasy utrzymywane w krajowych magazynach zwiększyły się jedynie nieznacznie – z 13,4 do 13,6 mln MWh.

Według regulatora taki wzrost nie jest przypadkowy. Ograniczona dostępność krajowych usług magazynowania sprawia, że przedsiębiorstwa nie są w stanie wypełnić ustawowych obowiązków wyłącznie przy wykorzy-

staniu polskiej infrastruktury. W efekcie coraz większa część strategicznych rezerw trafia do magazynów zlokalizowanych poza granicami kraju.

Problem ma jednak głębsze podłoże. W podsumowaniu raportu URE zwraca uwagę, że rozwój nowych podziemnych magazynów gazu od lat napotyka bariery proceduralne i administracyjne. Proces inwestycyjny jest długotrwały, a obowiązujące przepisy nie sprzyjają szybkiemu zwiększaniu pojemności magazynowej. W praktyce oznacza to, że mimo rozbudowy infrastruktury przesyłowej i dywersyfikacji kierunków dostaw Polska nadal dysponuje ograniczonymi możliwościami prze-

chowowania strategicznych zapasów gazu.

Regulator proponuje też zmianę samego modelu funkcjonowania systemu zapasów obowiązkowych. Zamiast utrzymywania rezerw przez prywatne przedsiębiorstwa energetyczne URE rekomenduje utworzenie jednego państwowego podmiotu odpowiedzialnego za ich gromadzenie i zarządzanie. Zdaniem autorów raportu pozwoliłoby to ograniczyć koszty ponoszone przez uczestników rynku, uprościć organizację systemu oraz zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne państwa.

Raport pokazuje jednocześnie, że od strony dostaw Polska znajduje się w znacznie lepszej sytuacji niż

jeszcze kilka lat temu. W 2025 r. przez krajowy system przesyłowy przepłynęło 271,2 TWh gazu, z czego 198,8 TWh pochodziło z importu i wewnątrzwspólnotowego nabycia. Kluczową rolę odgrywały terminal LNG w Świnoujściu oraz gazociąg Baltic Pipe, które wraz z połączeniami z Litwą, Czechami, Słowacją i Ukrainą tworzą zdywersyfikowany system dostaw.

Bez przyspieszenia inwestycji w nowe magazyny lub zmiany organizacji utrzymywania obowiązkowych zapasów uzależnienie od zagranicznych kawern może w kolejnych latach jeszcze wzrosnąć.

(p.woz.)



Artur Wichniarek

(ur. 1977) były piłkarz m.in. reprezentacji Polski,
Widzewa Łódź i Arminii Bielefeld. Wypowiedź z Kanału Sportowego\\ Człowiek pochwali trochę w studiu przedmeczowym i dostaje sierpa. Chwaliliśmy Lecha
za to, jak się rozwija, jak buduje kadrę zespołu, jak nie sprzedaje najlepszych zawodników
(...). Dzisiaj tu się nic nie zgadzało. Bądź mądry i pisz wiersze. \\

PIŁKA NOŻNA \ Hańba, wstyd i kompromitacja poznańskiej drużyny w europejskich pucharach

Dziejowa kompromitacja Lecha

Dziesięć lat czeka piłkarska Polska na awans klubu z Ekstraklasy do prestiżowej Ligi Mistrzów. Ostatni raz w fazie grupowej tych rozgrywek występowała warszawska Legia, która w sezonie 2016/2017 dzielnie walczyła z potentatami – Realem Madryt, Borussią Dortmund i mocną drużyną Sportingu Lizbona. W obecnym sezonie nadarzyła się wyjątkowa okazja na awans, bo dzięki wysokiemu rankingowi jeden polski klub wreszcie był rozstawiony aż do ostatniej rundy kwalifikacyjnej. Niestety, Lech z owej szansy nie skorzystał.

Leszek
Galarowicz

Po pierwszym wyso-ko wygranym na wyjeździe meczu drugiej rundy z duńskim Aarhus nastąpiły niewytłumaczalna porażka u siebie trzema bramkami i przegrany konkurs rzutów karnych. Lech Poznań sam pozbawił się szansy na 18 mln euro nagrody od UEFA za awans do fazy grupowej, ale przede wszystkim stracił ogromną szansę występów w piłkarskiej elicie. Z kwalifikacji LM odpadł też Górnik Zabrze, ale akurat on nie był faworytem konfrontacji z tureckim Fenerbahçe.

Najbardziej wstydliva porażka w historii

Polskie kluby nieraz udowadniały, że w europejskich rozgrywkach można przegrać w fatalnym stylu nie tylko z gigantami, lecz także z przeciętniakami, a nawet „kopciuszkami”. Czy po porażkach z drużynami z Luksemburga, Estonii i Kazachstanu kibic futbolu z naszego kraju może się denerwować po porażce z Duńczykami? Tak, jeśli drużyna ma po pierwszym spotkaniu wszystkie atuty w rękach, a w absurdalny sposób marnuje okazję na własnym boisku. Zresztą to nie pierwszy raz, kiedy Lech dostaje bolesną lekcję futbolu, choć tak absurdalnej porażki jak z duńskim Aarhus kibice z Wielkopolski nie doświadczyli chyba nigdy.



W meczu rewanżowym Duńczycy byli aż do bólu skuteczni, a Lech popełniał katastrofalne błędy w obronie | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Owszem, w historii zmagania klubu z Poznania w europejskich pucharach nie brakuje wstydliwych porażek, spotkań, w których Poznaniacy nie mieli prawa przegrać. W 2013 r. drużyna prowadzona przez Mariusza Rumaka nie dała rady litewskiemu Žalgirisowi Wilno. Rok później lechici odpadli w starciu z półamatorami z Islandii. Największą kompromitacją w dotychczasowych występach Kolejorz zanotował w poprzednim roku z Lincoln Red Imps – klubem z Gibraltaru wycenianym wówczas na nieco ponad 2 mln euro. Porażka sprzed kilku dni z Duńczykami jest chyba jednak większą kompromitacją, przede wszystkim dlatego, że wydawało się niemożliwe, aby roztrwonić przewagę z pierwszego spotkania. Przypomnijmy: mistrzowie Polski bez problemów pokonali rywala aż 4:1. Nigdy wcześniej w historii rywalizacji na podobnym etapie żadnemu klubowi nie udało się zaprzęścić przewagi trzech bramek z pierwszego spotkania. W emocjonalnym wpisie w serwisie X dziennikarz sportowy Sebastian Staszewski komentował „wyczyn” Lecha: „Biorąc pod uwagę wagę meczu, rekordowe transfery i przewagę z pierwszego spotkania, to Lech Poznań skompromitował

się dziś historycznie. Żalgrisy i Stjarnany błędą przy porażce z Aarhus. Dramat mistrza Polski, dramat polskiej piłki”.

Skok w rankingu przepustką do elity

Lechici swoją przygodę w kwalifikacjach do najbardziej prestiżowych europejskich rozgrywek rozpoczęli od drugiej rundy kwalifikacyjnej. Poznaniacy wylosowali pechowo, trafili bowiem na przeciwnika najtrudniejszego z możliwych, ale na pewno to nie Duńczycy byli faworytami konfrontacji z klubem z Poznania. Aarhus osiągnęło sukces na krajowym podwórku kompletnie niespodziewanie, detronizując ekipę z Kopenhagi. W razie zwycięstwa Poznaniacy w kolejnej rundzie trafiliby na mistrza Azerbejdżanu. Rozstawienie aż do końca kwalifikacji zapewniły ekipie ze stolicy Wielkopolski dobre występy polskich drużyn w europejskich pucharach w ostatnim sezonie. Wówczas do ćwierćfinału Ligi Konferencji dotarły Jagiellonia Białystok i Legia Warszawa. Klub ze stolicy uległ w walce o półfinał dopiero angielskiemu gigantowi z Chelsea, a Jaga po ambitnej walce przegrała z Realem Betis. Dzięki serijnie zdobywanym punktom we wcześniejszych meczach Polska wsoko-

czyła na 12. miejsce w rankingu UEFA, a to dało prawo klubom z Ekstraklasy do wystawienia aż pięciu klubów w pucharach, w tym pierwszy raz w XXI w. dwóch w kwalifikacjach do Ligi Mistrzów. I nic to nie dało polskiemu futbolowi. Champions League to zbyt wysokie progi.

„Cud” w Poznaniu

Duńskie media zwycięstwo mistrza swojego kraju z Kolejorzem potraktowały w kategoriach cudu. Polskie po meczu pisały o „wstydzie, dramacie i zenadzie”. Trudno się dziwić rozgoryczeniu futbolowego środowiska w Polsce, bo Lech miał w tym sezonie „autostradę” do tych elitarnych rozgrywek. W każdej z kolejnych rund klub z ul. Bułgarskiej byłby rozstawiony. A tak przyjdzie mu rywalizować w trzeciej rundzie kwalifikacji Ligi Europy z klubem z Wysp Owczych.

Od wielu lat polska piłka klubowa jest dla fanów futbolu powodem do frustracji i narzekania. Brak występów w Lidze Mistrzów, porażki we wstępnych rundach pozostałych pucharów to chleb powszedni klubowego futbolu w naszym kraju. Paradoksalnie słabe występy klubów na europejskich arenach nie wpływają na stronę finansową ani organizacyj-

ną PKO BP Ekstraklasy, której kondycja w ostatnich latach jest coraz lepsza. Podobnie jest z frekwencją na stadionach. Wydawało się, że przełomowy od strony sportowej może być poprzedni sezon, kiedy polskie kluby szły jak burza przez europejskie puchary. Polska wskoczyła na wysokie 12. miejsce w rankingu klubowym. Można było mieć nadzieję, że wreszcie nasza piłka klubowa wychodzi z kryzysu. Katastrofa Lecha w drugiej rundzie kwalifikacji Ligi Mistrzów jest odbierana jak policzek wymierzony całej polskiej piłce. O ile porażka Górnika Zabrze, który grał w tzw. ścieżce ligowej (zdecydowanie trudniejszej) była w kalkulowana, o tyle klęska Lecha w tzw. ścieżce mistrzowskiej (w której unika się piłkarskich potęg) boli szczególnie. Żaden poprzedni mistrz Polski nie miał tak prostej drogi do Champions League.

Niestety, nawet tak sprzyjające okoliczności jak w tym sezonie zostały przez ekipę Nielsa Frederikseny zaprzepaszczone. Statystyki z rewanżu z Aarhus pokazują, że Lech Poznań nie był gorszy od strony piłkarskiej, oddał więcej strzałów na bramkę, częściej strzelał celnie, miał zdecydowaną przewagę w rzutach różnych i tzw. wielkich szansach bramkowych. Duńczycy byli lepsi w procentowym posiadaniu piłki. To jednak Duńczycy byli aż do bólu skuteczni, a Lech popełniał katastrofalne błędy w obronie. Ekipie z ul. Bułgarskiej nie pomógł też bramkarz Mateusz Lis. W europejskich pucharach nadal pozostaje pięć polskich drużyn, ale marne to pocieszenie, kiedy szansa na grę w najbardziej elitarnych rozgrywkach zostaje zmarnowana w tak niezrozumiały sposób. Naszym pucharowiczom pozostaje rywalizacja w Lidze Europy i Lidze Konferencji Europy oraz walka o utrzymanie lub poprawienie klubowego rankingu.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl

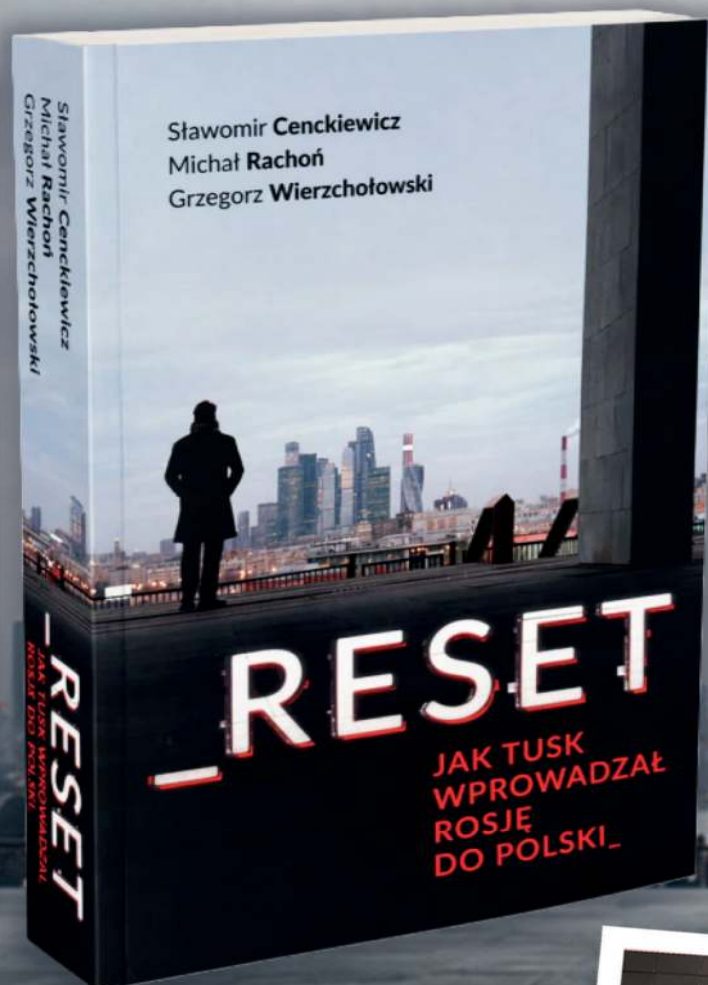
**SKLEP
GAZETY POLSKIEJ**



**SKLEP
TV REPUBLIKA**



KSIAŻKA O GENEZIE KRYPTODYKTATURY TUSKA.
Wciągająca opowieść obnażająca udział ludzi resetu z Rosją
w siłowym przejmowaniu instytucji państwa przez koalicję 13 grudnia.
Nowe fakty, sensacyjne dokumenty, niemal 700 stron lektury,
która pozwala zrozumieć, co naprawdę dzieje się dziś w Polsce.



ZAMÓW NA:



sklep.tvrepublika.pl



sklep.gazetapolska.pl

**LUB TELEFONICZNIE
tel. 22 232 37 70**

RESET-książka to opowieść o motywach zemsty Tuska wobec Rosji i przypomnienie „polityki zwiększania masy wpływów państwa na wschód” (określenie Lecha Kaczyńskiego)!
RESET to studium „zbrodni nieukaranej”, której konsekwencją było zdobycie władzy przez koalicję 13 grudnia 2023 r. – niedawnych budowniczych „masy” rosyjskiej w Polsce, którzy od ponad dwóch lat ponownie rządzą, kierują dyplomacją, dyktują propagandę i sterują bezprawiem!
RESET to niezgoda na niepamięć!
RESET to sprzeciw wobec kłamstwa!
RESET, czyli niemożność oskarżenia o prorosyjskość tych, którzy od dekad przestrzegali przed rosyjskim imperializmem!
RESET to portrety biograficzne: Donalda Tuska



CIEKAWOSTKA \ Jedna z wczesnych wersji filmu „Spider-Man. Całkiem nowy dzień” powstała w całości na podstawie uwag widzów z pokazów testowych. Jak ujawnił Tom Holland, efekt był tak nieudany, że twórcy całkowicie z niego zrezygnowali. Historia ta potwierdza słowa m.in. George'a Lucasa o tym, że uleganie zachciankom grup fokusowych szkodzi produkcjom filmowym.

1 sierpnia w programie „Wstajemy” w Republice chwycili za serca autentycznością, patriotycznym zaangażowaniem i pięknymi głosami. Wataha pod Biało-Czerwoną to grupa ponad stu muzyków z całej Polski w wieku od 9 do 23 lat. Świadomi mądrości Apelu Jasnogórskiego mówiącego, że od dzisiejszej młodzieży zależy kolejne tysiąc lat.

Sylvia Krasnodębska

Mają duże doświadczenie i sukcesy. Zwycięzali telewizyjne programy pokroju „Voice of Poland” czy „Szansa na sukces”. Są otwartą grupą z całego kraju, do którego dołączają kolejni muzycy. Dziś nawet trudno ich policzyć. Śpiewają na scenach nie tylko w Polsce i zrzeszają się w internecie. Gdy zbliżają się rocznice historycznych wydarzeń lub okazje do patriotycznych występów, deklarują swoją dyspozycyjność i ruszają w trasę. Podstawową zasadą ich funkcjonowania jest non profit.

– Hasło, które nam przyświeca, brzmi: „Patriotyzm nie jest obciachem”. Mimo hejtu i utrudniania życia w szkole czy na uczelniach, młodzi muzycy chcą występować i zachę-

MUZYKA \ Rozczulają głosem i miłością do Polski

Wataha pod Biało-Czerwoną – piękna siła młodości



Wataha pod Biało-Czerwoną działa non profit i sama siebie nazywa patriotyczną reprezentacją polskiej młodzieży wokalne | fot. YouTube/d

cają swoich znajomych do dołączenia do Watahy. Jej rozszerzanie to często efekt poczty pantoflowej – mówi „Codzienniej” koordynator zespołu Rafał „Artur” Staniszewski.

Piękni młodzi Polacy działają pod opieką Moniki Brewczak, Viry Kamińskiej i Anny Szcze-

pańskiej, od których w dużej mierze zależy ich profesjonalizm i sukces. Sami o sobie mówią, że są patriotyczną reprezentacją polskiej młodzieży wokalne.

W porannym programie „Wstajemy”, pod okiem niezastąpionej Ilony Januszewskiej,

przygotowali klipy do utworów: „Warszawskie dzieci”, „Uwierz, Polsko” i „Pałacik Michła”. Występ przerósł oczekiwania nie tylko widzów Republiki.

– To było szaleństwo! Rodzice i dziadkowie udostępniali przez profile internetowe

utwory i wywiady z Watahą. Republika jest dzisiaj jedną z wiodących stacji pokazujących prawdę. Współpraca z tą patriotyczną stacją jest wspólna, a Ilona Januszewska otoczyła nas opieką i profesjonalizmem – podsumowuje Staniszewski.

Między ciszą a didżejskim setem

FESTIWAL \ Modlitwa, adoracja, uwielbienie, pokój i muzyka, również taka kojarzona z imprezą... 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w Ergo Arenie Gdańsk-Sopot odbędzie się festiwal „Prosta droga do Boga”. Wystąpi m.in. Padre Guilherme, czyli znany ze Światowych Dni Młodzieży w Lizbonie portugalski ksiądz Guilherme Peixoto. Kapłan łączy elektroniczne brzmienia z muzyką religijną.

Ksiądz Guilherme chętnie podejmuje najróżniejsze inicjatywy, które mogą w jakikolwiek sposób skłonić człowieka do refleksji nad życiem, wiarą i sensem przemijania. Choć jest to wyczyn, wierzyliśmy w to głęboko, że się uda. No i teraz staje się to faktem. Było wiele trudów w drodze, mimo to Bogu dziękujemy za to, że wiele osób, jak wierzymy, budzi do refleksji przez swoje teksty i przez to, co proponuje na tych spotkaniach – mówi o planowanym występie kapłana didżeja ks. Rafał Jarosiewicz, współorganizator festiwalu „Prosta droga do Bo-

ga”, w rozmowie z „Gazetą Polską”. Cały wywiad zostanie opublikowany w najbliższą środę na łamach najnowszego numeru tygodnika.

Festiwal „Prosta droga do Boga” to projekt, który pobłogosławił papież Leon XIV. Wydarzenie jest podzielone na trzy części. Jak informują organizatorzy, „pierwsza część eucharystyczno-adoracyjna pozwoli przyjąć Jezusa i trwać przy Nim w modlitwie i ciszy”. Msza święta zostanie odprawiona pod przewodnictwem zasłużonego gwinejskiego kard. Roberta Sarah. Podczas adoracji Najświę-

szego Sakramentu wierni modlić się będą o pokój na świecie.

W drugiej części festiwalu, tuż po adoracji, zaplanowano występy artystyczne i uwielbienie, aby nadać festiwalowi duchowego wymiaru. Na scenie Ergo Areny pojawią się tacy artyści, jak: anMari, Schola Adonai, Roxie, Dariusz Kowalski czy kabaret OT.TO z repertuarem patriotycznym.

Podczas festiwalu „Prosta droga do Boga” wierni połączą się na żywo z Seulem w Korei Południowej, gdzie odbędą się najbliższe Światowe Dni Młodzieży (2027),



Padre Guilherme zasłynął z koncertów, podczas których łączy elektroniczne brzmienia z muzyką religijną | fot. Facebook/d

a także z amerykańską centralą telewizyjną EWTN w Alabamie oraz z Watykanem. Dzięki temu Ojciec Święty Leon XIV udzieli błogosławieństwa uczestnikom spotkania.

Po błogosławieństwie Ojca Świętego odbędzie się występ Padre Guilherme, czyli znanego m.in. ze Światowych Dni Mł-

dzieży w Lizbonie portugalskiego księdza Guilherme Peixoto. Kapłan zasłynął z koncertów, podczas których łączy elektroniczne brzmienia z muzyką religijną. Bilety cegiełki mają być wsparciem idei powstania filmu o św. Maksymilianie Kolbemie.

Sylvia Krasnodębska



„GABINET SAKIEWICZA” \ Red. Tomasz Sakiewicz zaprasza na rozmowy z gośćmi ze świata polityki i życia publicznego. W programie komentarze do najważniejszych wydarzeń w kraju oraz analiza tematów, które budzą największe emocje opinii publicznej.



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

RAŃO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

REPUBLIKA	R
05:50 Aggro Info	
05:55 Republika wstajemy!	
06:10 Kto tu rządzi?	
06:50 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna	
07:05 Przyjaciele Republiki	
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny	
08:30 Michał #Rachoń	
10:01 Po 10:00	
11:01 Po 11:00	
12:01 Po 12:00	
13:00 Trzynasta...	
13:35 Republika dzień - serwis	
14:10 1410 Bitwa polityczna	
15:00 Republika dzień - serwis	
15:20 Klub sportowy	
15:25 Republika dzień	
16:45 Klub sportowy	
16:55 Express Republiki	
17:10 Express Republiki+	
17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne	
18:00 Gabinet Sakiewiczza	
18:50 Klub sportowy	
18:58 Prognoza pogody	
19:00 Dzisiaj - serwis inform.	
20:20 Gość Dzisiaj	
20:50 W punkt	
22:30 Piachem w tryby	
23:35 Republika wieczór	
00:00 Biznes Polska	
00:20 Republika Nocą	
01:40 Express Republiki	
02:00 Express Republiki+	
02:15 Poland Daily	
02:29 Poland Daily - Weather	
02:30 Dzisiaj - serwis inform.	

TVP 1	TVP1
08:00 Serwis Info	
08:10 Pogoda Info	
08:15 Kolumbowie (5) - serial	
09:15 Ranczo (98) - serial	
10:05 Komisarz Alex - serial	
11:00 Ojciec Mateusz (221) - serial	
12:00 Serwis Info	
12:10 Agrobiznes	
12:30 Agropogoda	
12:40 Rok w ogrodzie extra	
12:55 BBC w Jedynce	
14:00 Splątane losy - serial	
15:00 Serwis Info	
15:20 Kolarstwo: Tour de Pologne - 1. etap: Gdynia - Koszalin	
16:50 Kolarstwo: Tour de Pologne - studio	
17:00 Teleexpress, pogoda	
17:25 Jaka to melodia? - teleturniej	
18:05 Reporterzy - mag.	
18:25 Akcyjowa 38 - serial	
19:30 Program informacyjny	
19:55 Pytanie dnia	
20:10 Sport, pogoda	
20:30 07 zgłoś się (7) - serial	
21:40 Fighter - dramat biograficzny, USA 2010	
23:40 Tour de Pologne - kroniki	
23:50 Wanda. Ostatnia z oddziału - film dok., Polska 2024	
00:50 Światło między oceanami - dramat obyczajowy, Kanada/USA/Nowa Zelandia/Australia/Wielka Brytania/Indie 2016	

TVP 2	TVP2
06:25 Rodzina (nie od) święta	
06:55 Barwy szczęścia (3367) - serial	
07:30 Pytanie na śniadanie	
11:35 Okrasa łamie przepisy	
12:10 Wyższa Szkoła Jazdy - mag.	
12:40 Koło fortuny - telet.	
13:15 Panna młoda (160) - serial	
14:05 Va banque - telet.	
14:35 Na sygnale (889) - serial	
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (446) - serial	
16:00 Kolo fortuny - telet.	
16:35 Familiada - teleturniej	
17:20 Panna młoda (161) - serial	
18:15 Va banque - telet.	
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej	
19:25 Barwy szczęścia (3367) - serial	
20:05 Omnibus - szybcy i mądrzy - teleturniej	
20:35 Omnibus - szybcy i mądrzy - dogrywka - teleturniej	
20:55 Postaw na milion - teleturniej	
21:50 Na sygnale (885) - serial	
22:20 Na sygnale (886) - serial	
22:55 Matlock (1) - serial	
23:50 Matlock (2) - serial	
00:35 Karol, władca Hiszpanii (15) - serial	
01:35 Nasz dom w górach (22) - serial	

POLSAT	POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News	
09:15 Malanowski i partnerzy (368) - serial	
09:45 Malanowski i partnerzy (369) - serial	
10:20 Trudne sprawy (1289) - serial	
11:20 Gliniarze (905) - serial	
12:25 Gliniarze (906) - serial	
13:25 Dlaczego ja? (1534) - serial	
14:25 Dlaczego ja? (1535) - serial	
15:30 Wydarzenia	
15:50 Pogoda	
15:55 Milionerzy - teleturniej	
16:35 Gliniarze (1103) - serial	
17:40 Gliniarze (1104) - serial	
18:50 Wydarzenia	
19:15 Gość „Wydarzeń”	
19:35 Sport	
19:45 Pogoda	
20:00 Świat w płomieniach - film sens., USA 2013	
22:50 Pierwszy śnieg - film krym., Szwecja/W. Brytania/USA 2017. Komisarz Harry Hole prowadzi śledztwo w sprawie seryjnego mordercy, którego ofiarami są zamężne kobiety. Jednocześnie w pobliżu miejsc zbrodni pojawia się ulepiiony ze śniegu bałwan.	
01:20 Siła rażenia - film sensacyjny, Rumunia/Wielka Brytania/USA 2006	

PULS	puls
06:00 Policjanci z Miami (22) - serial	
07:00 Policjanci z Miami (23) - serial	
08:00 Kobra - oddział specjalny (15) - serial	
09:00 Kobra - oddział specjalny (16) - serial	
10:00 Maria z przedmieścia (87) - serial	
11:00 Maria z przedmieścia (88) - serial	
12:00 Nie igrzaj z aniołem (130) - serial	
13:00 Wspaniałe stulecie (64) - serial	
14:00 Kurierzy (49) - serial	
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (570) - serial	
16:00 Lombard. Życie pod zastaw (571) - serial	
17:00 Kurierzy (50) - serial	
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (987) - serial	
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (988) - serial	
20:00 Terytorium wroga - dramat wojenny, Francja 2011, wyk. Diane Kruger, Mehdi Nebbou	
22:15 Śmiertelna eskorta - thriller, USA 2024, wyk. Dolph Lundgren, Christina Villa	
00:00 6 kul - film sensacyjny, USA 2012	
02:15 Dzielnica strachu (446) - serial	
03:15 Lombard. Życie pod zastaw (983) - serial	

TRWAM	TRWAM
08:00 Informacje dnia	
08:15 Wieś - to też Polska	
09:20 Mateczniki Polskości	
09:30 Baśniowy teatr lalek	
10:00 Informacje dnia	
10:15 Rozmowy niedokoń.	
11:20 Stan bezp. państwa	
11:30 Warto być ojcem	
11:45 Muzyczne chwile	
12:00 Anioł Pański	
12:03 Informacje dnia	
12:20 Nabieja - kawalek Polski w Ugandzie	
13:00 Skorpion w stalowej trumnie - rep.	
13:30 Msza święta	
14:30 Perła krakowskiego kapłaństwa	
15:00 W górę Rio Negro	
15:50 Ma się rozumieć	
16:00 Informacje dnia	
16:10 Sanktuarium polskie	
16:30 Porady medyczne bonifratrów	
17:00 Świadkowie	
17:30 Moja parafia	
18:00 Anioł Pański	
18:05 Informacje dnia	
18:15 Rozmowy niedokoń.	
19:30 Poznajemy Polskę	
19:45 Modlitwa dzieci	
20:00 Informacje dnia	
20:20 Różaniec	
21:00 Apel Jasnogórski	
21:20 Informacje dnia	
21:40 Polski punkt widzenia	
22:00 Z wędką nad wodę	
22:25 Maratończyk	
23:20 „Gorzką to chleb jest polskość”	
00:00 Słowo życia	



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE





Prenumerata Elektroniczna za **1 zł***

NOWOŚĆ!

Gazeta Polska i Nowe Państwo
– teraz do odbioru przez Twój
Paczkomat® InPost

Dostawa co środę / Bez kolejki / Bez kompromisów

Zamów już teraz!
prenumerata.swsmedia.pl/inpost



ZESKANUJ

*Kupując roczną prenumeratę Gazety Polskiej lub Nowego Państwa, otrzymasz dostęp do wersji elektronicznej za jedyne 1 zł – na cały okres prenumeraty.



SOCHAN ZMIENIŁ KLUB

NBA \ Reprezentant Polski Jeremy Sochan, mistrz NBA z New York Knicks, w nowym sezonie ligi koszykarskiej będzie występował w Portland Trail Blazers. 23-letni skrzydłowy ma podpisać roczny kontrakt. Będzie to jego piąty sezon i trzeci klub w NBA. Umowa będzie obowiązywała przez jeden sezon. Sochan trafił do NBA w 2022 r. wybrany przez San Antonio Spurs w drafcie z nr 9.

Robert Lewandowski po raz pierwszy pokazał się kibicom na stadionie Soldier Field w Chicago i od razu ich zaczarował. Polak strzelił dwa gole, swoje pierwsze w barwach Chicago Fire, a jego zespół pokonał Charlotte FC 2:1 w sobotnim meczu Major League Soccer. W dwóch premierowych spotkaniach Lewandowskiego jego Strażacy przegrali na wyjeździe najpierw z Interem Miami 2:3, a potem z New York City FC 1:3.

Artur Szczepanik

W debiucie niedawny zawodnik Barcelony grał do 63. minuty, w drugim spotkaniu pojawił się na boisku od początku drugiej połowy. W sobotę zagrał w podstawowym składzie i już w 20. minucie mógł cieszyć się z debiutanckiego gola na amerykańskiej ziemi. Po zgraniu piłki głową przez Duńczyka Philipa Zinckernagela zaskoczył chorwackiego bramkarza Kristijana Kahlinę płaskim strzałem przy słupku tuż zza linii pola karnego. Wyrównał tym samym na 1:1, gdyż chwilę wcześniej Hiszpan Pep Biel dał prowadzenie gościom.

Drugi raz „Lewy” trafił w 68. min, kiedy po podaniu

MLS \ Dwa gole Roberta Lewandowskiego w jego pierwszym meczu na stadionie Soldier Field

Chicago zauroczone



Robert Lewandowski w mocnym stylu zadebiutował w Chicago | fot. Kamil Krzaczynski/Reuters/Forum

Fina Robina Loda uprzedził obrońcę, znalazł się w sytuacji sam na sam z golkeeperem rywali i z bliska nie dał mu szans na skuteczną interwencję.

– Dziś ważne było to, aby zyskać pewność siebie na następne mecze – skomentował Polak po spotkaniu. – Myślę, że nie licząc pierwszych kilkunastu minut, mieliśmy kontrolę nad meczem. Oczywiście musimy się starać grać lepiej, ale myślę, że sposób, w jaki gramy, jest naprawdę dobry – sko-

mentował kapitan reprezentacji Polski.

– Za każdym razem, gdy trafiam do nowego klubu, czekam na pierwszego gola. Ważne jest dla mnie, by pokazać, że tu jestem, strzelić bramkę i wygrać mecz. Myślę, że to ułatwia kolejny krok zarówno drużynie, jak i mnie. Bardzo się cieszę, że tu jestem. Cieszę się każdym dniem: stylem życia, klubem i organizacją. Wszystko jest na najwyższym poziomie. Nie mogę powiedzieć ani jednego złego słowa o klubie. Wszyst-

ko działa dobrze i na boisku, i poza nim – zaznaczył Polak na konferencji prasowej.

– To był mój pierwszy mecz w Chicago. Bardzo mi się tu podoba. Ludzie są bardzo mili. Nie tylko w szatni i w klubie, ale i na ulicach miasta. Jestem pod naprawdę pozytywnym wrażeniem miasta – dodał.

Za występ w tym spotkaniu Polak odebrał statuetkę dla gracza meczu i wyściskał się serdecznie z trenerem Gregiem Berhalterem, który w sobotę obchodził 53. urodziny.

Szkoleniowiec nie szczędził pochwał pod adresem Lewandowskiego.

– Trudno znaleźć taką jakość. Kiedy spojrzysz na dwa gole, które Robert strzelił, ale też na inne zagrania, które wykonał w tym meczu, wiadać, że to po prostu wysoka jakość. Robert jest dynamiczny, inteligentny i sprytny. Dużo widzi i bardzo dobrze czyta grę. Co najważniejsze, w polu karnym jest absolutnie zabójczy – ocenił.

– Jest zaangażowany w to, co się tu dzieje. Dba i pokazuje to poprzez swoją komunikację, wysiłek na boisku i pracę na treningach. To profesjonalista najwyższej klasy i wiem, jak bardzo chce wygrać. Częściowo wynika to z tego, że zdaje sobie sprawę, iż to dla niego wielka szansa, i chce ją w pełni wykorzystać – dodał.

Trafienia Lewandowskiego podczas debiutu na Soldier Field stawiają go w wąskim gronie czterech zawodników Fire, którzy zdobyli dwie bramki w debiucie przed własną publicznością. W sobotę dołączył do Franka Klopasa (1998), Andy’ego Herrona (2008) i Tomasa Frankowskiego (2008).

Kolejny mecz w MLS Lewandowski i jego drużyna rozegrają 16 sierpnia, kiedy podejmą Portland Timbers. Wcześniej czeka go występ w północnoamerykańskim Pucharze Ligi (Leagues Cup) przeciw meksykańskiej Nexace.

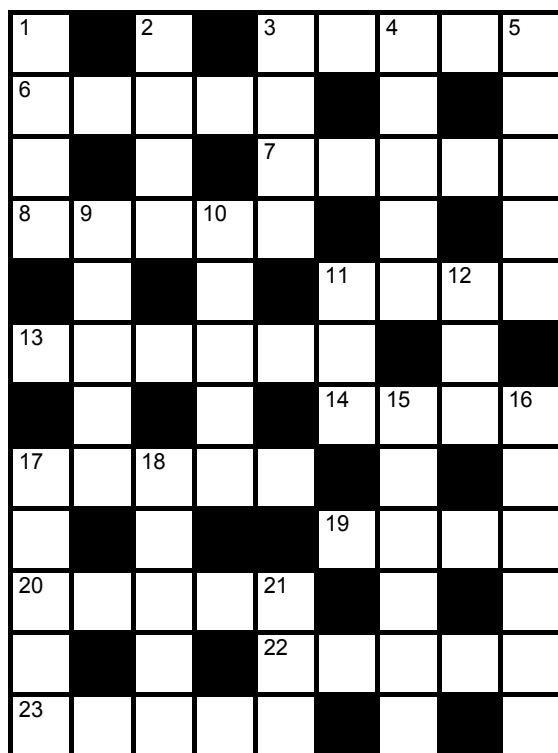
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

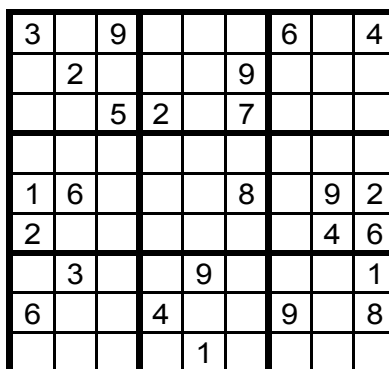
- 3) obóz cygański
- 6) damka lub tandem
- 7) duży statek morski
- 8) obszar, okolica
- 11) samiec świni
- 13) spacerują na pokazie mody
- 14) świetlna reklama
- 17) sąsiaduje z Dominikaną
- 19) tenisowa zagrywka
- 20) dawniej lekarz
- 22) na wierzch wypływa
- 23) śniadanie bobasa

PIONOWO

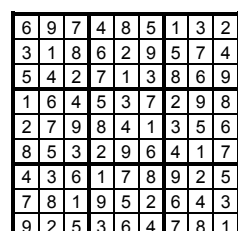
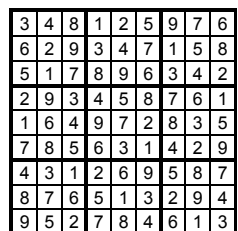
- 1) ostrze dzidy
- 2) odgłos rozmów
- 3) królewski fotel
- 4) „... cygański” Straussa
- 5) świetny mówca
- 9) np. lodowcowa
- 10) owoc pracy
- 11) mąż Barbie
- 12) lata nad ziemią
- 15) utwór żalobny
- 16) matematyczna kłamra
- 17) wiszące łóżko
- 18) państwo z Delhi
- 21) upięte włosy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
P.o. sekretarz redakcji: Kamila Krupińska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rzaczkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzka, tel. 603 117 483, 22 290 29 58 (wew. 1)
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.